

REPUBLIKA

ROK XVI

ŁÓDŹ, CZWARTEK, DNIA 12 MAJA 1938 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY

№ 129

PONOWNNA INTERWENCJA ANGLII W BERLINIE

Rząd angielski chce spowodować bezpośrednie rokowania między Niemcami a Czechosłowacją.—Goering nie przyjął ambasadora W. Brytanii

Narady w Warszawie z udziałem ambasadorów polskich w Paryżu, Pradze i Berlinie

Londyn, 11 maja. (PAT). W londyńskich kotach politycznych oczekują, że ambasador brytyjski w Berlinie Henderson odbędzie w czwartek lub w piątek drugą rozmowę w sprawie załatwienia zatargu między rządem czeskim a mniejszością niemiecką.

Jak wiadomo, rząd brytyjski po naradzie, odbytej w Londynie z premerem Daladier i ministrem Bonnet postanowił wystąpić w Berlinie z propozycją pewnego rodzaju mediacji między Niemcami a Czechosłowacją. Rząd brytyjski polecił wówczas amb. Hendersonowi zwrócić się do rządu Rzeszy z wyłączeniem stanowiska brytyjskiego w tej sprawie.

Ponieważ kanclerz Hitler i min. Ribbentrop byli podówczas w Rzymie, ambasador Henderson miał odbyć rozmowę z feldmarszałkiem Goeringiem. Krąży jednak pogłoski, że Goering uchylił się od wysłuchania uwag ambasadora Hendersona, który odbył rozmowę tylko z podsekretarzem stanu w urzędzie spr. zagr. Woermanem, Henderson ma obecnie odbyć rozmowę z min. Ribbentropem.

LONDYŃ, 11 maja.

W wyniku rozmów rzymskich między Mussolinim a Hitlerem ten ostatni

zapewnił włoskiego meza stanu, że rząd niemiecki nie ma planu załatwienia kwestii czechosłowackiej przy użyciu środków gwałtownych.

Plany niemieckie idą w kierunku siorsowania zmiany ustroju republiki czechosłowackiej na ustrój federalny, złożony z jednostek autonomicznych: niemieckiej, węgierskiej, słowackiej, polskiej i ruskiej.

Rząd niemiecki ma powody do przypuszczeń, że taki projekt rozwiązania kwestii niemieckiej w Czechosłowacji

uznany będzie przez rząd angielski za umiarkowany i że rząd ten skłoni Pragę do przyjęcia go.

BERLIN, 11 maja.

Urzędowy dziennik niemiecki, będący organem ministerstwa spraw zagranicznych „Deutsche Diplomatisch-politische Korrespondenz” omawia dziś w czołowym artykule zagadnienie Niemców Sudeckich, w formie dotychczas jeszcze nie praktykowanej. Dziennik ten pisze dosłownie:

— Czesi nie mają moralnego i ma-

terialnego prawa uważać się za jedynych gospodarzy w państwie, do którego powstania nie przyczynili się. Niemcy sudeccy są współgospodarzami w Czechosłowacji i od tego swego prawa nie odstąpią pod żadnym pozorem. Nie tylko powinni otrzymać oni całkowitą terytorialną autonomię, ale również równy udział w rządach centralnych. I jeśli Czesi tego nie zrozumieją, tym gorzej dla nich.

PRAGA, 11 maja.

Rząd wystosował dziś notę protestacyjną do rządu niemieckiego w sprawie artykułu, jaki ukazał się w dzienniku „Deutsche Diplomatisch-politische Korrespondenz” w sprawie Niemców sudeckich.

Warszawa, 11 maja.

W Warszawie bawią obecnie ambasadorowie polscy: Lipski (z Berlina), Łukasiewicz (z Paryża) oraz poseł RP. w Pradze — Papée.

Jak nas poinformowano, przedstawiciele ci zawiązani zostali na specjalną konferencję poświęconą sprawom Europy środkowej.

Konferencji tej koła polityczne przypisują wielkie znaczenie, podkreślając przy tym, że wyniki jej oczekiwane są w Berlinie, Londynie i Paryżu z nieukrywaniem napięciem.

Projekt statutu mniejszościowego

Język niemiecki drugim językiem urzędowym w Sudetach

Berlin, 11 maja.

(PAT). „Angriff” donosi z Pragi, że projektowany statut narodowościowy czeski zawierać ma następujące ustępstwa:

- 1) Autonomia kulturalna, polegająca na prawie administracji szkolnictwem,
- 2) Autonomia gospodarcza, wyrażająca się w podziale części dochodów państwowych, a przede wszystkim wpływów podatkowych obszaru sudeckiego na lokalne potrzeby gospodarkę niemieckiego,

- 3) Rozszerzenie praw językowych. Na terenie Sudetów nastąpiłoby równouprawnienie języka niemieckiego z językiem czeskim, czyli uznanie go za drugi język państwowy.

- 4) Poszczególne grupy narodowe mają uzyskać procentowe uprawnienie do stanowisk państwowych,

- 5) Stworzenie komisji kontrolnej, której skład będzie oparty na kluczu na rodowościowym, celem nadzoru nad wprowadzeniem w życie statutu narodowościowego.

Krwawa rewolucja w Brazylii

Oddziały faszystów brazylijskich zaatakowały i zajęły kilka gmachów państwowych.—Po zaciętej walce na ulicach stolicy, powstanie zostało stłumione

Prezydent Vargas ostrzeliwał się z balkonu swego pałacu wraz z żoną i córką

RIO DE JANEIRO, 11 maja.

Integraliści (stronnictwo o zabarwieniu faszystowskim) usiłowali dokonać dziś zamachu stanu. Opanowali oni gmach ministerstwa marynarki i zaatakowali szereg innych budynków państwowych.

Walki w mieście zaczęły się po północy, kiedy powstańcy, zajmując punkty strategiczne, zaatakowali jednocześnie urząd pocztowy, stację radiową oraz gmach telegrafu i telefonu.

Pałac prezydenta został zaatakowany przez stu powstańców. PREZYDENT ODSTRZELIWAŁ SIĘ Z BALKONU. U BOKU JEGO WALCZYŁA JEGO ŻONA I CÓRKA.

W obronie pałacu prezydenta brało udział zaledwie 20 żołnierzy. Nierówna walka trwała do chwili nadejścia oddziałów policji i wojska z karabinami maszynowymi. Napastnicy zostali zdiesiątkowani i rozproszeni.

W walkach, jakie toczyły się w nocy, został ranny minister wojny.

Ministerstwo wojny, zajęte przez powstańców, którzy zamordowali wartowników,

ZOSTAŁO ZDOBYTE Z POWROTEM PO KILKUGODZINNEJ WALCE PRZEZ ODDZIAŁ STRZELCÓW MARYNARKI.

Walka była bardzo zacięta. Straty po obu stronach były znaczne. Dowódca

powstańców, którzy zajęli ministerstwo marynarki Hasselman padł śmiertelnie ranny. Walki na okolicznych ulicach trwały jeszcze kilka godzin.

Ostatnie

OKOPY POWSTAŃCÓW PADŁY, kiedy strzelcy marynarki zajęli stację radiową marynarki na wyspie Governador.

Obecnie w mieście panuje zupełny spokój. Ruch na ulicach jest normalny.

Aresztowania wśród oficerów

Uwięziono również syna pretendenta do tronu brazylijskiego

Rio de Janeiro, 11 maja.

(PAT). Dokonano licznych aresztowań wśród oficerów armii i marynarki. M. in. aresztowani zostali gen. Klinger przywódca powstania w stanie Sao Paulo w r. 1932, admirał Tavares oraz przywódca integralistów Barbosa Lima ny. —

i Plinio Salgado, w którego siedzibie znaleziono wiele broni i amunicji.

Ogółem w pobliżu pałacu prezydenta padło 9 zabitych i 20 rannych. Lekko ranny ks. Braganza syn pretendenta do tronu brazylijskiego, podchorąży szkoły lotniczej, również został aresztowany.

Władze policyjne dokonały około 100 aresztowań w kołach, zbliżonych do przewodców i uczestników powstania.

RIO DE JANEIRO, 11 maja.

(PAT). Sensacyjnym szczegółem nieudanego zamachu stanu integralistów było osobiste objęcie dowództwa nad wojskowym oddziałem pałacowym przez prezydenta Vargasa.

W chwili gdy o godz. 1 w nocy grupa integralistów w mundurach żołnierzy plechoty i marynarzy zaatakowała pałac prezydent Vargas stanął wraz ze swym osobistym sekretarzem przy karabinie maszynowym i w ciągu dwóch godzin ostrzeliwał napastników, ostatecznie udało się prez. Vargasowi na wiązać kontakt z prezydium policji, skąd natychmiast przystano odsiecz.

Wszyscy przywódcy zostali zaareztowani. W ciągu 24 godzin staną oni przed trybunałem bezpieczeństwa narodowego.

Wielka bitwa na froncie Suczou

Na froncie długości 200 klm. walczy po stronie chińskiej 400 tysięcy żołnierzy

Tokio, 11 maja. Agencja „Domei” ogłasza następujący opis wielkiej bitwy między wojskami japońskimi i chińskimi, która rozpoczęła się na froncie Suczou, w południowej części prowincji Szantung, w rejonie wielkiego kanału.

Walki toczą się na froncie długości 200 km. Wojska chińskie otrzymały od Czang-Kai-Szeka rozkaz obrony za wszelką cenę południowo-zachodniej części prowincji Szantung. B. gubernator Szantungu Hanfuczu został z rozkazu Czang-Kai-Szeka rozstrzelany za oddanie stolicy prowincji miasta Cinan Japończykom.

Wielka bitwa na froncie Suczou przy pomina bitwę pod Mukdenem w r. 1905. Liczba wojsk chińskich, zebranych na froncie około 100 km. wynosi 400.000 ludzi.

Tymczasem sztab japoński ma w swych rękach inicjatywę. Dowodzi tego zajęcie wyspy Amoy oraz wielki raid lotniczy Japończyków na Suczou.

Sztab japoński stwierdza, że po zajęciu Amoy wszystkie ważniejsze wyspy u wybrzeży chińskich, z wyjątkiem Fajnan są w rękach japońskich. Zajęcie Amoy tłumaczone jest względami strategicznymi. Wyspa była dla armii kan-

tońskiej bazą dla działań wojennych przeciwko Japonii. Duże transporty broni i amunicji szły przez Amoy dla armii chińskiej.

Władze japońskie, stwierdza komunikat oficjalny, wydały zarządzenia, aby podczas działań wojennych na wyspie

ludność cywilna nie poniosła szkody. Również interesy państw trzecich będą przestrzegane.

Amoy jest jednym z najstarszych portów chińskich. Ludność wynosi 300.000 Chińczyków i 40.000 emigrantów z Formozy.

Protest japoński w Moskwie z powodu mowy admirała Smirnowa

Tokio, 11 maja. (PAT) Agencja „Domei” donosi: Japoński ambasador Szigemitsu złożył w komisariacie spraw zagranicznych w Moskwie notę protestacyjną przeciwko obrażającemu i prowokującemu Japonię przemówieniu, wygłoszonemu przez komisarza marynarki Smirnowa w dn. 1 maja we Władywostoku.

W przemówieniu tym Smirnow nazwał Japończyków krwawymi, wściekłymi psami oraz oświadczył, że armia japońska dopuszcza się coraz to nowych prowokacji na swej granicy zachodniej. Czerwona armia i marynarka — dodał Smirnow — przygotowują się do stanowczego położenia kresu tym prowokacjom.

Emigracja Żydów z Austrii Akcja prezydenta Roosevelta

Wiedeń, 11 maja. (Pat) W ostatnich dniach krążyły w Wiedniu pogłoski o zarysowującej się możliwości współpracy władz z organizacjami żydowskimi, w celu ułatwienia emigracji z Austrii, szczególnie biednej ludności żydowskiej.

Stroną finansową tego przedsięwzięcia, mają jakoby zająć się zamożni Żydzi. Główną przeszkodę stanowić ma uregulowanie sprawy emigracji do różnych krajów europejskich i zamorskich.

Wielką nadzieję pokładała Żydzi w akcji, podjętej w tym kierunku przez prezydenta Roosevelta. Kierownictwo akcji tej ma być powierzone żydowskiemu filantropowi van Gheel Gildemesse-rowski.

Koła urzędowe w Wiedniu zachowują na razie milczenie w tej sprawie, opracowując odpowiednie zarządzenia, które mają być wkrótce podane do wiadomości publicznej.

Samochód przemysłowca łódzkiego przejechał na śmierć rowerzystę

Warszawa, 11 maja.

Na ul. Wolskiej w Warszawie, samochód osobowy prowadzony przez przemysłowca łódzkiego Jana Landaua wpadł na rowerzystę, 18-letniego Narcyza Sobkiewicza. Sobkiewicz spadł z roweru i dostał się pod koła samochodu, ponosząc śmierć na miejscu.

Wkrótce po tym wypadku, samochód Landaua zderzył się po raz drugi z samochodem ciężarowym towarzystwa przemysłowego łódzkiego. Oba samochody uległy poważnym uszkodzeniom. Ofiar w ludziach nie było. Policja spisała protokół.

Zamordowali adwokata

Lwów, 11 maja. (PAT) Dziś w nocy, w powiatowym mieście Lesku województwa lwowskiego zamordowany został w swym mieszkaniu adwokat Teodor Chylak. Sprawcy zabójstwa splądrowali przy tym mieszkanie.

KAHAN PIOTRKOWSKA 80
SUKNA I KORTY

Zdarzenia i ludzie

Matka odnajduje syna po 27 latach rozłąki

Mediolan, w maju. W naszym stuleciu materialistycznych słyzy się od czasu do czasu o wydarzeniach, które brzmią zupełnie jak gdyby z bajki. Niedawno np. cały Mediolan debatował żywo nad niezwykle szczęściem, jakie spotkało pewną starszą panią, która po 27 latach odnalazła swe dziecko.

Kiedy wybuchła wojna turecko-włoska w roku 1911, technik Bertoni, zatrudniony przy budowie kolei bagdadzkiej musiał uciekać z Małej Azji wraz ze żoną i trzyletnim synkiem, urodzonym w Siamie. Podczas ucieczki, mały Mario, dziecko niezwykle żywe i ruchliwe, nagle zniknął. Poszukiwania rozpaczonych rodziców nie dały rezultatu. Bł ich nie daje się opisać. Wreszcie jednak musieli opuścić Małą Azję bez swego jedynaka.

Tymczasem jakiś litościwy kupiec arabski znalazł małego chłopca i zabrał go ze sobą. W ten sposób chłopiec dostał się do pustyni libijskiej, a stamtąd do Bengasi, które zajęte zostało przez Włochów. Kupiec arabski musiał jednak po krótkim czasie udać się w dalszą podróż, i to bardzo uciążliwą, podczas której mały Mario byłby dlań zbyt wielkim ciężarem. Zaproponował tedy pewnemu podoficerowi armii włoskiej, by zaopiekował się chłopcem. Podoficer był zachwycony ślicznym i bardzo miłym dzieckiem i postanowił je zaadoptować i wysłać do swej żony, która pozostała w Mediolanie. Zanim chłopiec przybył na miejsce swego przeznaczenia, podoficer, który go zaadoptował, padł na polu walki. Żona, kobieta zamożna, która nie miała własnych dzieci, pokochała małego Mario od pierwszej chwili. Ma-

rio wyrósł na pięknego chłopca i sprawiał swej przybranej matce wiele radości. Po ukończeniu szkoły wstąpił na uniwersytet i wkrótce otrzymał doskonałą posadę.

Rodzice jego w międzyczasie w dalszym ciągu starali się wszelkimi siłami odnaleźć swe zaginione dziecko. Kiedy jednak przekonali się, iż nie ma już żadnej nadziei odnalezienia syna, wywędrowali do Chin. Tam udało się technikowi Bertoni zdobyć znaczny majątek. Po latach postanowił powrócić wraz ze żoną do Włoch, krótko przed wyjazdem jednak zmarł nagle w Mandżurii. Nieszczęśliwa wdowa, która pozostała teraz zupełnie samotna, powróciła do Mediolanu, gdzie kazała sobie wybudować willę na jednym z przedmieść.

Przypadek chciał, iż instalacja elektryczna w nowym domu powierzona została firmie, w której pracował jej syn. Sześćdziesięcioletnia kobieta poczuła jakas niezwykłą sympatię do młodego człowieka, którego teraz stale spotykała w swej niewykończonyj jeszcze willi. W młodzieńcu widocznie także odez-

Sala Filharmonii

tel. 213-84.

W piątek, dn. 13 bm. o godz. 9.30 wiecz.

Wielka Uroczysta Premiera WARSZAWSKIEGO TEATRU

„NOWOŚCI”

Ulubieńcy łódzkiej publiczności SZ. DZIGAN, I. SZUMACHER, R. HOLCER, L. FOLMAN, M. OPPENHEIM, J. Zylber, Z. Gorlicka, M. Brin, J. Bergman, I. Rajnglas i inni wystąpią w wielkim widowisku satyrycznym w 16 obr. p. t.

„HOT DI WELT A IDEŁE”

Montaż i reżyseria: Sz. Dżigan i I. Szumacher. Muzyka: I. Szajewicz.

Wielka orkiestra i chór rewellersów pod dyrekcją I. Szajewicza.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

Prem. Składkowski zaproszony na zjazd Związku Dziennikarzy RP

Warszawa, 11 maja. (PAT). Pan prezes rady ministrów gen. Sławoj - Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym ambasadora R. P. przy Kwirynale gen. Bolesława Wieniawę-Długoszewskiego, a następnie ambasadora R. P. w Bukareszcie Rogera Raczynskiego.

Z kolei premier przyjął prezydium Związku Dziennikarzy R. P. w osobach prezesa red. plk. M. Ścieżyńskiego i wiceprezesa red. W. Giełżyńskiego, którzy zaprosili premiera na walny zjazd Związku w dn. 15 bm.

1000 osób ubiega się o wiza wjazdowe do Litwy

Warszawa, 11 maja. W poselstwie litewskim w Warszawie na listę osób ubiegających się o wydanie wiz wjazdowych do Litwy wpisało się blisko 1000 osób.

Ze względu na to, że dotąd nie jest zawarta jeszcze umowa konsularna polsko-litewska zgłoszenia te nie są narazie uwzględniane. Podpisanie umowy konsularnej polsko-litewskiej nastąpi w końcu maja rb, tak, iż od początku czerwca wyjazdy na Litwę będą już możliwe.

Nieście pomoc najbardziej

wał się głos krwi. Chętnie przebywał w towarzystwie starszej pani, która była taka miła i tak interesująco opowiadała o licznych obcych krajach, które zwiedziła.

Oczywiście, iż pani Bertoni opowiedziała swemu młodemu przyjacielowi także historję swego syna, którego stracił i którego tak bardzo chciałaby raz jeszcze w życiu przycisnąć do serca. Wspomniała także między innymi, młodemu elektrotechnikowi, że syn jej nosił na szyi arabski talizman: małańka rączkę, trzymająca perłę...

I wówczas lzy radości popłynęły z oczu młodzieńca. Szybkim ruchem wydobyl zza koszuli „cudowny” talizman i pokazał go pani Bertoni.

Można sobie wyobrazić jakim radosnym wydarzeniem było to nieoczekiwane spotkanie dla matki i dla syna. Szczęśliwa kolęta nie mogła się nacieszyć swoim jedynakiem, którego straciła, jako małego chłopczyka, a odnalazła, jako dorosłego mężczyznę. Jedynym jej żmierzaniem było, iż mąż nie mógł już z nią dzielić tego szczęścia. P. W.

Przygody Buffalo Billa

bohatera Dalekiego Zachodu Nr. 14 p. t.

W krainie czarnych stóp ukazał się w sprzedaży

Cena 10 groszy

Parcele budowlane przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania

Zgłoszenia do p. Hermana, ul. Piotrkowska 51, prawa oficyna, I piętro od 10—12 w południe i od 4—5 po południu w dni powszednie

Bezskuteczny apel Hiszpanii do Ligi Narodów

Min. del Vayo zaatakował układ włosko-angielski. — Szwajcaria chce się uwolnić od wszystkich zobowiązań, aby wrócić do zasady „integralnej neutralności”

B. negus Haile Selassie przybył do Genewy

Genewa, 11 maja. (Pat) Przedpołudniowe posiedzenie rady Ligi Narodów wypełniło wystąpienie przedstawiciela konfederacji szwajcarskiej p. Motta na rzecz CAŁKOWITEGO ZWOLNIENIA SZWAJCARII ZE WSZYSTKICH ZOBOWIĄZAŃ.

któreby mogły w czymkolwiek narużyć neutralność Szwajcarii oraz wystąpienie przedstawiciela rządu chilijskiego p. Edwardsa przeciwko obecnej konstrukcji prawnej Ligi Narodów.

Przedstawiciel Szwajcarii p. Motta w obszernym przemówieniu podkreślił, iż Szwajcaria zmuszona jest ze względu na obecne okoliczności międzynarodowe powrócić do dawnych, ustalonych przez stuletnią tradycję zasad

INTEGRALNEJ NEUTRALNOŚCI

Szereg postanowień paktu Ligi Narodów pozostał martwą literą, inicjatywa powszechnego rozbrojenia całkowicie zbankrutowała, rozróżnianie między sankcjami wojskowymi i gospodarczymi staje się coraz bardziej problematyczne. P. Motta w konkluzji zwrócił się do rady Ligi Narodów z żądaniem, aby wzięta pod rozwagę stanowisko Szwajcarii, sprecyzowane w znanym memorandum rządu szwajcarskiego z 29 kwietnia. Motta zaznaczył, że Szwajcaria ze swej strony czyni znaczne wysiłki na rzecz postawienia obrony kraju na odpowiednim poziomie.

Następnie rada Ligi Narodów przystąpiła do punktu obrad, obejmującego formalnie sprawę wprowadzenia w życie zasad paktu Ligi Narodów. Punkt ten objął wystąpienie przedstawiciela republiki Chile z żądaniem nawiązania przez Ligę Narodów ROZMÓW Z PAŃSTWAMI NIE NALEŻĄCYMI DO LIGI NARODÓW NA TEMAT REFORMY PAKTU.

Delegat rządu chilijskiego wyraził ubolewanie.

Na popołudniowym posiedzeniu wystąpił z demonstracyjną deklaracją przedstawiciel Hiszpanii Alvarez del Vayo, który zaatakował w sposób wyraźny układ angielsko-włoski, a zwłaszcza punkt tego układu, dotyczący sprawy Hiszpanii, zarzucając rządowi brytyjskiemu, iż przez podpisanie układu z Włochami wyraził swą zgodę na pozostawienie w Hiszpanii wojsk włoskich oraz włoskiego materiału wojennego.

Konkluzją przemówienia p. Alvareza del Vayo było żądanie natychmiastowej likwidacji polityki nieinterwencji i przywrócenie pełnych stosunków międzynarodowych z Hiszpanią.

P. del Vayo zakończył oświadczeniem, że rząd madrycki nie przedstawia właściwie radzie żadnej konkretnej propozycji, lecz chciałby, aby członkowie rady Ligi wypowiedzieli się na tematy przez niego podniesione.



Po deklaracji wywiązała się dyskusja.

Przedstawiciel W. Brytanii Halifax, który pierwszy zabrał głos, delegat francuski Bonnet, delegat rumuński Comnen wypowiedzieli się kategorycznie za utrzymaniem polityki nieinterwencji i prac komitetu londyńskiego. Jedynie komisarz Litwinów łącznie z przedstawicielem socjalistycznego rządu Nowej Zelandii Jordanem poparli del Vayo na rzecz zaangażowania rady Ligi w ponownym rozpatrzeniu problemu hiszpańskiego.

Delegat polski minister Komarnicki zabrał głos, oświadczając, że rząd polski ma zastrzeżenia co do propozycji, zmierzających do wciągnięcia Ligi Narodów w walki ideologiczne. Wszelka decyzja rady Ligi w tej sprawie winna wziąć pod uwagę niedwuznaczne życzenie ostatniego zgromadzenia, które wyraziło się w odrzuceniu projektu rezolucji, przedłożonego zgromadzeniu przez 6-tą komisję zgromadzenia (chodził tu o rezolucję, która w czasie ostatniego zgromadzenia Ligi Narodów nie otrzymała jednomyślności. Dotyczyła ona popięcia interwencji obcych państw na terytorium Hiszpanii). Kierując się tym wskazaniem zgromadzenia, rada Ligi winna wstrzymać się w chwili obecnej od wszelkich interwencji w tej sprawie.

Genewa, 11 maja.

(Pat) Przybył tu dziś Haile Selassie.

Deklaracja polityczna „Undo”

domaga się uznania Ukraińców w Polsce za oddzielną osobowość narodową

Warszawa, 11 maja.

Jak już wczoraj częściowo o tym donosiliśmy, Komitet Centralny Ukraińskiego Nacjonalno - Demokratycznego Obiednania (Undo) rozesłał do prasy swoją uchwałę „w sprawie położenia Narodu Ukraińskiego w Państwie Polskim”. W uchwale tej m. inn. czytamy:

Centralny Komitet UNDO domaga się uznania Ukraińskiego Narodu w Polsce za oddzielną osobowość narodową — to jest za podmiot prawa państwowego. To w niczym nie narusza integralności Państwa, ani też nie jest sprzecznym z obowiązującą Konstytucją, a wypływa z przyrodzonego prawa każdego narodu do rozwoju na podstawie wspólnej kultury duchowej, tradycji historycznych, własnych potrzeb gospodarczych, społecznych i organicznych. Takie zabezpieczenie osobowości narodowej wypływa również i z ducha nowoczesnej myśli politycznej oraz cywilizacji chrześcijańskiej.

Centralny Komitet UNDO podkreśla, że te żądania nie są nowe, że one były między innymi podstawą polityki UNDO, zapoczątkowanej w roku 1935 w sprawie unormowania stosunków polsko - ukraińskich oraz były one podkreślone we wszystkich enuncjacjach politycznych Kierownictwa Partii i Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej, a także Narodowego Komitetu i Krajowego narodowego Zjazdu UNDO.

„Z uwagi na to, że ziemię, które zamieszkuje naród ukraiński w Polsce, tworzą jedną

geopolityczną i gospodarczą całość i że stosunki narodowościowe na nich wymagają osobnego uporządkowania — Centralny Komitet UNDO domaga się wprowadzenia na wszystkich ziemiach autonomicznych terytorialnych, w której wszystkie miejscowe siły miałyby możliwość wykazania maksimum dążeń i pracy twórczej dla kulturalnego i gospodarczego podniesienia tego kraju. Domagania te wypływały nie tylko z przedmiotowych warunków i przyrodzonego prawa tego terytorium do oddzielnego samorządu, lecz także z międzynarodowych zobowiązań Państwa Polskiego z dnia 14 marca 1923 r., kiedy to Państwo Polskie przyjęło prawa suwerenne nad spornym wówczas terytorium Galicji Wschodniej”.

„Biorąc pod uwagę powyższe tezy, które były i są fundamentem ukraińskiej polityki narodowej w Polsce oraz z uwagi na teraźniejszą rzeczywistość — Centralny Komitet UNDO wzywa społeczeństwo ukraińskie do największej aktywności i jak najściślejszego zjednoczenia się dla zrealizowania powyższego programu polityki narodowej w Polsce”.

Deklarację tę uchwalono na posiedzeniu Komitetu Centralnego Undo po referacie p. Mudryja i 7-godzinnej dyskusji. Zacytowane przez nas powyżej ustępy nie zostały skrócone, natomiast zajęciu uległy inne fragmenty.

Punktem wyjścia całej deklaracji jest powołanie się na t. zw. ugodę polsko-ukraińską z r. 1935.

Goebbels nie chciał jeść śniadania z Żydami podczas swego pobytu w Rzymie

Paryż, 11 maja.

Podczas wizyty Hitlera w Rzymie włoski minister propagandy p. Alfieri zorganizował śniadanie honorowe dla Goebbelsa, na które rozesłał zaproszenia do wielu wybitnych osobistości ze świata propagandy i prasy. Lecz Goebbels odmówił wzięcia udziału w śniadaniu ponieważ zaproszeni zostali na nie Żydzi. Śniadanie zostało wobec tego odwołane.

W Rzymie kpią sobie z powodu tego wydarzenia. Poza tym istnieje oburzenie, ponieważ wielka liczba włoskich przywódców faszystowskich jest pochodzenia żydowskiego z hr. Volpi na czele.

Habsburgowie pochodzą od... Żydów

Niebywałe pomysły hitlerowskiego „Stürmera”

Berlin, 11 maja.

Ostatni numer znanego tygodnika „Der Stürmer” podaje na czele numeru prawdziwie sensacyjnie brzmiącą wiadomość, która głosi, iż dynastia Habsburgów pochodzi od... Żydów.

„Stürmer” przytacza obszerny wywód, rozpoczynając od XII wieku, dowodząc, iż protoplasta Habsburgów Papież Anaklet II (rok 1130 do 1138) pochodził z rodziny Pierrelone, co „w tłumaczeniu na język niemiecki oznacza

prostu Peter Loev, a więc nic innego, jak znane nazwisko żydowskie Loevy”.

(?!!) Jak dalej wywodzi „Der Stürmer”, hr. Habsburg pojął za żonę w 1149 roku siostrzenicę Papieża Anakleta II, a więc Żydówkę pełnej krwi. Wobec tego pierwszy król niemiecki Rudolf Habsburg „był prawnikiem Żydówki w prostej linii” — kończy „Der Stürmer” swoje sensacyjne odkrycia.

Proces redakcji „Czasu” z „Zespołem Społeczeństwa Narodowego”

Warszawa, 11 maja.

W dniu wczorajszym odbyła się rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Czasu” oskarżonemu przez t. zw. Zespół Społeczeństwa Narodowego, na czele którego stoi b. dyr. gabinetu ministerstwa rolnictwa p. Józef Krzyżkowski, o umieszczenie obraźliwej i kłamliwej recenzji o broszurze, wydanej przez wspomniany zespół.

W czasie rozprawy oskarżyciel wniósł o dodatkowe przesłuchanie w charakterze świadków posłów Budzińskiego, Dudzińskiego i Hoppego, zaś obrońca wniósł o przesłuchanie min. Poniatowskiego, wiceministra Miedzińskiego i Makowskiego.

Sąd pozostawił obydwa wnioski bez uwzględnienia, natomiast wezwał, jako ekspertów prof. Stanisława Grabowskiego, p. Hermana Lasa, sen. Kaweckiego i p. Fabierkiewicza. Na tym rozprawie odroczone.

„Kurier Warszawski” pisze w tej sprawie:

Ustępstwa ówczesne, poczynione w porozumieniu z Ukraińcami, stają się obecnie tytułem do zajęcia stanowiska, którego nikt z Polaków nie może zaaprobować. Chodzi nam już nawet nie o samą zasadę autonomii, nad czym w tej chwili dyskutować tu nie bedziemy, lecz o pretensje, iż w państwie polskim naród polski dąży do rewindykacji (kładziemy na to słowo właśnie nacisk) swego stanu posiadania; pretensje takie musi każdy Polak potraktować, jak urószczenia.

Szczególny zaś posmak nadaje im moment ich zgłoszenia. Ukraińcy mają w parlamencie dość liczna reprezentację; liczniejszą stosunkowo, niż — społeczeństwo polskie. Sesja zwyczajna niezbędna dawno się zakończyła, nadzwyczajna niedługo się zacznie.

I oto Undo musiało koniecznym w tej właśnie chwili ogłosić zasadniczą swą deklarację, w której wspomina dość przejrzyście o zobowiązaniach międzynarodowych Polski.

Zobowiązań takich nie ma. Polska uzyskała Ziemię Czerwieńską z bronią w rękę. Zlikwidowała całkowicie rewoltę ukraińską. Wyparła zaś najazd Sowieców, które iakt ten uznały w Traktacie Ryskim. Decyzja Konferencji Ambasadorów z 14 marca 1923 r. przyszła później i wyraźnie się powołała na ustaloną już wówczas granicę polsko-rosyjską.

Jeśli więc Ukraińcy dziś wstępują z oświadczeniami, mającymi wywołać jakieś ujemne dla Polski wrażenie zagranicą, wybierając moment, kiedy postulata autonomii terytorialnej jest wykonywany przez jednego z naszych sąsiadów dla rozwalania państwa drugiemu sąsiadowi — to trzeba w tym widzieć objaw rachuby dość wprawnej, ale jednocześnie myślniej.”

Hr. Wielopolskiej nie zezwolono na widzenie się z mężem ani obrońcą

Warszawa, 11 maja.

Do Warszawy nadeszły wiadomości, iż obrońcom hr. Wielopolskiej, skazanej na dożywotnie więzienie pod zarzutem szpiegostwa, odmówiono udzielenia pozwolenia na widzenie się ze skazaną. Odmówiono również zezwolenia na widzenie się hr. Wielopolskiej z jej mężem.

Błędy i fałsz rasistów

zostały potępione przez Watykan.—Pismo św. Kongregacji w Rzymie do wszystkich rektorów uniwersytetów katolickich

Św. Kongregacja seminariów i uniwersytetów rozesała do wszystkich rektorów uniwersytetów katolickich w całym świecie pismo, datowane 15 kwietnia r. b., zalecające wystąpienie w sposób stanowczy przeciw niebezpiecznym teoriom rasizmu.

Ze względu na doniosłość tego dokumentu, podajemy go w pełnym tłumaczeniu:

Rzym, 13 kwietnia 1938 r.

Wasza Magnificencjo!

W ubiegłym roku, w wigilie święta Narodzenia Pańskiego Najwyższy nasz Pasterz i szczęśliwie nam panujący Papież mówił do prześwietnego Kolegium kardynałów i prałatów Kurii Rzymskiej w słowach smutnych o poważnych przesławaniach, które — jak każdy to wie — godza w Kościół katolicki w Niemczech. Co zaś najbardziej i najbardziej dotknęło serce naszego Ojca św. to fakt, że, dla usprawiedliwienia się, przytacza się przy tym bezwstydną oszczerstwami i że, szerząc dokoła bardzo zgroźne poglądy, przedstawia się jako naukowe, choć niesłusznie to miało noszą, aby wykolejać umysły i z dusz usuwać prawdziwą religię.

Św. Kongregacja zachęca przeto uni-

wersytety i wydziały katolickie, aby użyły wszelkich trudów i wysiłków ku obronie prawdy przed czyniącymi postępy błędami.

W tym celu muszą profesorowie zacerpnąć, o ile możliwości, broni z biologii, historii, filozofii, apologetyki i nauki prawa oraz moralności, aby MOCNO I RZECZOWO OBALIĆ NASTEPUJĄCE CAŁKOWICIE FAŁSZYWE TWIERDZENIA:

1. Rasy ludzkie przez swą wrodzoną i nieodmienną naturę tak dalece różnią się między sobą, że najszybszą z ras ludzkich większy dzieli przedział od rasy wyższej niż różnica z wyższym gatunkiem zwierząt.

2. Siła rasy i czystość krwi muszą we wszelki możliwy sposób być zachowane i pielęgnowane, wszystko, co do tego celu zmierza, jest przeto jedynie dobrym i zezwolonym.

3. Ze krwi, w której zawarta jest istota rasy wypływają wszystkie duchowe i moralne właściwości człowieka jako z najdoskonalszego źródła.

4. Najgłówniejszym celem wychowania jest rozwijać istotę rasy i rozpalic dusze gorejące miłością dla własnej rasy, będącej dobrem najwyższym.

5. Religia podporządkowana jest prawu rasy i musi do niego się dostosować

6. Pierwszym źródłem i najwyższą miarą całego porządku prawnego jest instynkt rasowy.

7. Nie ma nic prócz jednego kosmosu lub jednego wszechświata, jednego żywego bytu; wszystkie rzeczy, łącznie z człowiekiem nie są niczym innym, jak różnorodnymi formami przejawiania się tego żywego wszechświata zjawiska mi, które rozwijają się w ciągu długich okresów.

8. Jednostki ludzkie istnieją tylko przez państwo i dla państwa: wszelkie prawo, które one posiadają, wyprowadza się wyłącznie z faktu, że prawo to udzielone zostało przez państwo.

Każdy do tych niebezpiecznych teorii łatwo może dołączyć inne.

Nasz Ojciec św. Prefekt Św. Kongregacji, jest przekonany, że Wasza Magnificencja niczego nie zanęcha, aby to, co przez św. Kongregację w niniejszym liście zostało przepisane, do całkowitego doprowadzone było sukcesu.

Z należnym poważaniem oddany w Chrystusie

Ernesto Rufin, sekretarz.

Hitler nie złożył wizyty w Watykanie

Głosy prasy katolickiej.—Błądliwie uwagi „Angriffu“

Paryż, 11 maja.

Tutejsze koła katolickie, analizując podróż włoską Hitlera w dniu jej zakończenia, przychodzą do wniosku, iż była ona afrontem wobec Stolicy Apostolskiej, nie mającym precedensu od czasu walk Gibelinów z Gwelfami.

Nigdy jeszcze bowiem nie zdarzyło się, aby głowa państwa, jakiegokolwiek wyznania, choćby nie chrześcijańskiego, przybywając do Rzymu, nie złożyła wizyty Głowie Kościoła, choćby tylko przez wpisanie się do watykańskich rejestrów audiencjonalnych.

Niektóre pisma tutejsze przeprowadzają analogię z wizytą rzymską prezydenta Loubeta w r. 1904. Katolicka „L'Aube“ stanowczo przeciwstawia się dziś temu porównaniu, stwierdzając, iż prezydent republiki francuskiej zbiegał wówczas o audiencję, lecz jej nie uzyskał.

Niezwykłe interesujące są dzisiejsze uwagi rzymskiego korespondenta „Tempsa“, który donosi, iż w kołach watykańskich dopatrzono się w niektórych uroczystościach ku czci Hitlera na ruszeniu art. 1-go paktów laterańskich, gwarantujących utrzymanie sakralnego charakteru Rzymu — Stolicy Chrześcijaństwa.

Do doniesienia swego korespondenta, „Temps“ dołącza depeszę z Rio de Janeiro o uroczystej Mszy ekscyplacyjnej,

Gauleiter Foerster u ministra Becka

Warszawa, 11 maja.

W poniedziałek 9 b. m. przybył do Polski „Gauleiter“ gdański Foerster. Pan Foerster przyjęty był na audiencję przez min. Becka i w dniu wczorajszym udał się w podróż po Polsce.

Pierwsze listy z Kowna nadeszły do Warszawy

Warszawa, 11 maja.

Do Warszawy nadeszły wczoraj pierwsze listy i pocztówki z Kowna. Korespondencja zwykła w obrocie między Warszawą i Kownem kursuje 18 godzin.

Teatr Kameralny

CEGIELNIANA 27, tel. 112-25.

TYLKO 6 GOŚCINNYCH WYSTĘPÓW SŁYNNEGO TEATRU HABIMA.

DZIS TEATR NIECZYNNY.

odprawionej tam w katedrze za afront, wyrządzony w Rzymie Głowie Kościoła i całemu chrześcijaństwu.

Berlin, 11 maja.

Partyjny „Angriff“, organ Frontu Pracy w Berlinie, zajmuje się stanowiskiem, jakie zajął Watykan w okresie pobytu kanclerza w Rzymie.

Jak stwierdza dziennik partyjny, Państwo Watykańskie było jak gdyby wyspa. Żadnych tam nie było chorągwi, kaplica Sykstyńska też została zamknięta. Ojciec Święty wylechał do Castel Gandolfo, i nie wiadomo, czy fakt, iż

„Rzym tonął we flagach ze swastyką, stwierdził za pomocą precyzyjnej lornetki, czy też o tym donieśli mu utajeni szperacze“. „Osservatore Romano“ w każdym razie nie wspomina o pobycie kanclerza ani słowem. Natomiast „Ojciec Święty z bólem stwierdził w dzień Krzyża Świętego, że Rzym udekorowany był innym krzyżem (swastyką)“.

Stany uderzeń krwi do głowy doznają często już w krótkim czasie nadspodziewanej poprawy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, regulującej czynności przewodu pokarmowego. Zapyt. Waszego lek.

Połowa Połagi poszła z dymem

Katastrofalny pożar opanowano dopiero nad ranem

RYGA, 11 maja.

(PAT). Donoszą z Pragi, że dopiero dziś nad ranem udało się strażom ogniowym, wspomaganym przez 6 pulk piechoty, opanować olbrzymi pożar, który wybuchł wczoraj rano.

Niemal pół miasta padło ofiarą ognia. Spłonęły: gimnazjum litewskie, kilka szkół ludowych, poczta, budynek zarządu miejskiego i 118 domów mieszkalnych oraz 110 zabudowań gospodarskich, przeważnie drewnianych.

Ponad 1500 osób znalazło się bez dachu nad głową. Ofiar śmiertelnych w ludziach nie było. Kilka osób zostało

poparzonych. Straty obliczają przewyższać na przeszło 2 miliony litów.

Powód pożaru jest dotychczas niezany. Ogień wybuchł w niewielkim drewnianym domku, a następnie na skutek silnego wicheru przerzucił się nad pobliskie drewniane budynki. Ucierpiała ludność przeważnie żydowska.

Litewska rada ministrów odbyła specjalne posiedzenie w sprawie pomocy dla pogorzalców, głównie w sensie dostarczenia żywności, bowiem wszelkie zapasy produktów spożywczych w Połdze spłonęły.

Rząd węgierski zachwiany

Izba wyższa domaga się energicznej akcji przeciw elementom skrajnym

Budapeszt, 11 maja.

(PAT). Prem. Daranyi był przyjęty 10 bm. przez regenta Horthy, po czym przeprowadził dłuższą rozmowę z ministrem spraw gospodarczych — Imredy, który z kolei obradował z b. ministrem Keresztes - Fischerem, przewodzącą prawego skrzydła partii rządowej, przewodniczącym izby posłów Sztrajawajszkym, przewodcą partii drobnych rolników Eckhardtem oraz z kilku innymi kierowniczymi osobistościami tutejszego świata politycznego.

W związku z tymi rozmowami, w

tutejszych kołach politycznych krąży pogłoski o ewentualnej zmianie gabinetu. Przyczyną kryzysu rządowego jest m. in. planowane przez liczną grupę członków izby wyższej złożenie deklaracji, domagającej się podjęcia przez rząd energicznych kroków przeciwko agitacji elementów skrajnych.

Po zakończeniu wczorajszych obrad, liczni członkowie izby wyższej postanowili wstrzymać się na razie od złożenia deklaracji w nadziei, że w wyniku oczekiwanych zmian krok ten będzie zbędny.

Zołnierze mają witać Hitlera przez podnoszenie prawej ręki

Berlin, 11 kwietnia

Kancelerz Hitler podpisał dziś rozkaz do armii, w myśl którego oficerowie i żołnierze niemieccy mają witać Hitlera nie przez salutowanie, lecz podnoszenie prawej ręki do góry, na wzór partyjny. Zarządzenie to podkreśla starą tradycję armii niemieckiej i oznacza jeszcze jeden krok w kierunku opanowania armii przez ideę narodowo-socjalistyczną.

Salutowanie obowiązuje oficerów i żołnierzy nadal tylko wobec siebie.

Rokowania polsko-litewskie

w sprawie komunikacji wodnej

Kowno, 11 maja.

(PAT) Delegacja polska do rokowań polsko-litewskich w sprawie komunikacji wodnej zakończyła swe prace.

Dn. 11 maja w godzinach wieczornych umowa polsko-litewska w sprawie żeglugi i splawu oraz odnośny protokół podpisania i protokół końcowy zostały parafowane przez przewodniczących obu delegacji naczelnika dr. Michała Potulickiego oraz dyr. departamentu J. Norkaitisa.

Balon „Mościce“

wylądował w Czechosłowacji

Kraków, 11 maja.

(PAT). Balon „Mościce“, którego miejsce lądowania nie było znane, odnalazł się.

Inż. Krzyszowski i p. Szorcowa zdrowo wylądowali w nocy z poniedziałku na wtorek na terytorium Czechosłowacji w miejscowości Verecki Niz na Rusi przykarpackiej na południe od Ławoczego w Bieszczadach.

Szkoła dla narzeczonych w Trzeciej Rzeszy

Berlin, 11 maja.

Jak donosi prasa niemiecka, oddział służby macierzyńskiej organizacji kobiecej, noszącej nazwę „Das deutsche Frauenwerk“ zorganizował pierwszą szkołę narzeczonych w Schwandenwerde pod Berlinem.

W szkole tej młode dziewczęta niemieckie będą mogły zapoznać się z zadaniami przyszłej żony i matki. W najbliższej przyszłości po poczynieniu doświadczeń z pierwszą szkołą, otwarte będą dalsze „szkoły dla żon“.

Katastrofa w kawiarni

Zawalił się sufit.—10 osób zabitych

Rotterdam, 11 maja.

(PAT) Na jednej z głównych ulic miasta zawalił się sufit w kawiarni. Spod gruzów wydobyto zwłoki 10 ofiar katastrofy oraz licznych rannych.

Przyczyny katastrofy nie zostały do tychczas wyjaśnione.

DRUGA LISTA NAGRODZONYCH w konkursie jubileuszowym CTP. KACIK PRZYJACIÓŁ oraz całość sensacyjnej powieści współczesnej p. t.:

„OSTATNIA STAWKA“

to najnowszy, 257-y numer tygodnika beletrystycznego

„Co Tydzień Powieść“

CTP. jest wszędzie do nabycia.

Cena 10 groszy

Jutro w piątek, dn. 13 maja br. o godz. 9 wiecz. ZYD WIECZNY TULACZ I KRÓTKI PIĄTEK. W sobotę, dn. 14 maja o godz. 4 pp. DYBUK, o godzinie 8.30 wiecz. ZYD WIECZNY TULACZ I KRÓTKI PIĄTEK. W niedzielę o g. 4 pp. i 8.30 wiecz. poraz ostatni URIEL AKOSTA.

HABIMA znów w ŁODZI

3 dniów Łodzi

Dnia 12-go maja 1935 roku około godziny 11-ej wiecz. nadeszła do Łodzi wieść o śmierci Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Natychmiast zawieszono przedstawienia w kinach i przzerwano muzykę w restauracjach łódzkich.

Śmierć Józefa Piłsudskiego wywołała w Łodzi wstrząsające wrażenie.

Ranek 13 maja 1935 roku zastał już Łódź spowitą w kir żałobny. Wiele witrzyn wystawowych poczęło przybierać w dekoracje żałobne.

Łódź w dniu 17 maja 1935 r. odprowadziła na dworzec kolejowy przy udziale dziesiątków tysięcy ludzi delegację miasta na uroczystości pogrzebowe w Krakowie.



Maj	Dziś Pankracego	
12	Jutro Roberta	
Czwartek	Wschód słońca	3.49
	Zachód słońca	19.15
	Wschód księżycy	17.56
	Zachód księżycy	3.05
	Długość dnia	13.13
	Przwybło dnia	6.54

Krótkie wiadomości

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA zanotowano w Łodzi. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem nac. inż. Jellinka posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania, na którym obliczono, że w kwietniu nastąpił wzrost kosztów utrzymania o 0,73 proc. Nastąpiło to na skutek zwyżki cen mięsa, ziemniaków, jaj i mleka.

TYDZIEŃ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA odbędzie się w Łodzi w dniach od 1-go do 9-go czerwca. Przygotowania do tej propagandowej imprezy już się rozpoczęły. W czasie „Tygodnia” rozdanych będzie kilkadziesiąt tysięcy broszur propagandowych o ratownictwie w czasie pokoju i wojny oraz przeprowadzona będzie kwesta na rzecz P.C.K.

115 DZIECI WYCHOWUJE SIĘ obecnie na koszt miasta w II domu wychowawczym dla dzieci w wieku przedszkolnym, w tej liczbie 70 chłopców i 45 dziewcząt. Natomiast w domu wychowawczym dla dziewcząt w wieku szkolnym wychowuje się na koszt miasta 120 dziewcząt.

ROKI ADMINISTRACYJNE przeprowadza na terenie powiatu łódzkiego starosta Denys. Wczoraj odbyły się roki na terenie Chojen. Polegają one na bezpośrednim zetknięciu się przedstawicieli władz administracyjnych z miejscową ludnością, wysłuchanie jej skarg i bolączek i t. d.

18 RZEŹNIKÓW PRZYCHWYCIŁY KOMISJE sanitarne na sprzedaży mięsa, pochodzącego z nielegalnego uboju. Ponieważ mięso takie nie jest badane weterynaryjnie, a tym samym może okazać się szkodliwe dla konsumentów—rzeźnicy stanęły przed sądem starościńskim, który ukarał ich grzywnami w kwocie od 50 do 200 zł. Mięso uległo konfiskacie.

JUTRO, W PIĄTEK, do poboru głównego rocznika 1917 stawić się winni: przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Ogrodowej 34 mężczyźni zamieszkałi na terenie III komisariatu, o nazwiskach na litery od Kl. do końca litery K, L, Ł, zaś przed komisją poborową Nr. 2 przy Alei Kościuszki 19 — mężczyźni, zamieszkałi na terenie IV komisariatu, o nazwiskach na litery H, I, J, K, L, N.

Osobiste

Wojewoda łódzki p. H. Józewski, który, jak wiadomo, korzysta z kilkudniowego urlopu, zapadł na gripę. W związku z tym powrót p. wojewody z urlopu ulegnie zwłoce i nastąpi prawdopodobnie dopiero w końcu przyszłego tygodnia.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka — Plac Kościelny 8, A. Charemska — Pomorska 12, W. Wagner i S-ka — Piotrkowska 67, Z. Gorczycki — Przejazd 59, I. Zanickiewicz — Plac Boernera, Z. Szymański — Przędzalniana 75, M. Epsztajn — ul. Piotrkowska Nr. 225.

DZIEŃ ŻAŁOBY NARODOWEJ

Trzecia rocznica zgonu Marszałka Piłsudskiego. — Nabożeństwa, uroczystości żałobne na Placu Hallera i 3-minutowa cisza

Dziś obchodzimy trzecią rocznicę zgonu Twórcy Niepodległości. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Obchód tej bolesnej dla wszystkich rocznicy odbędzie się w ramach bardzo skromnych, tak jednak pomyślanych, by całe społeczeństwo mogło oddać hołd pamięci Wielkiego Marszałka. Już wczoraj wieczorem rozpoczęto żałobną dekorację miasta. Flagi spowite kirem wywieszono na wszystkich domach. Ozdobiono wiele okien i balkonów. W witrzynach sklepów wystawiono podobizny i popiersia Wielkiego Zmarłego, na tle zieleni i kiru.

Program uroczystości już omawialiśmy wczoraj. O godz. 9 rano odbędzie się nabożeństwo w świątyniach wszystkich wyznań, a o godz. 10 rano — **UROCZYSTE NABOŻEŃSTWA ŻAŁOBNIE** w Katedrze Św. Stanisława Kostki, w kościele garnizonowym. Msze św. w Katedrze, w obecności przedstawicieli władz i społeczeństwa, celebrować będzie J. E. Ks. Biskup Jasiński.

Przybywanie do Katedry winno na-

stać na pół godziny przed rozpoczęciem nabożeństwa, t.j. o godz. 9.30.

W godzinach od 11.15 do 11.40, od 15.30 do 16 i od 17 do 17.20, nadawane będą przez radiostację warszawską audycje żałobne. Celem umożliwienia wysłuchania tych audycji na pl. Wolności ustawione będą megafony.

W godz. od 18.30 do 19.45 zabrzmiały werble żałobne orkiestr wojskowych i cywilnych na ulicach miasta. A o godz. 20 rozpoczyna się

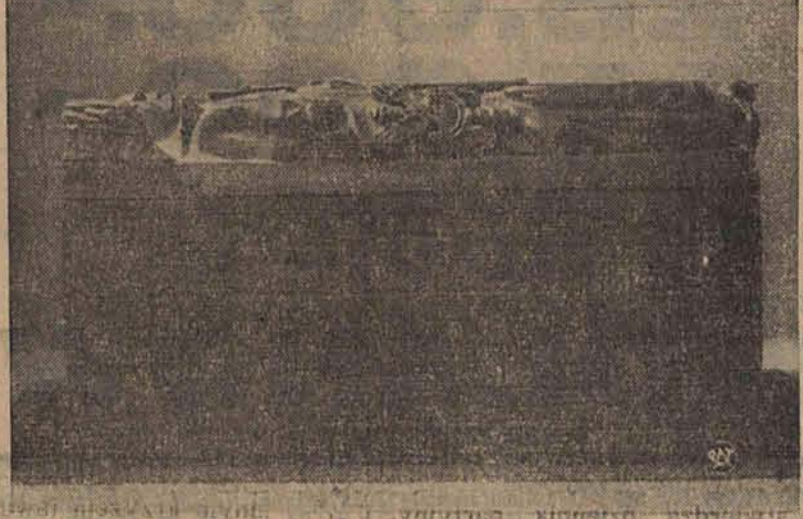
UROCZYSTOŚCI NA PL. HALLERA, gdzie oddany zostanie zbiorowy hołd pamięci Wielkiego Marszałka.

Komitet obchodu uroczystości komunikuje, że prawą stronę Placu Hallera od ul. Śródmiejskiej zajmują oddziały wojska i policji państwowej, oficerowie nieprzydzieleni oraz „Rodzina Wojskowa”. Od strony ul. 6 Sierpnia przy ul. Żeligowskiego zgrupują się wszystkie organizacje byłych wojskowych, społeczne i inne.

Wejście na Plac Hallera — ul. 6-go Sierpnia i ul. Legionów. Komitet Obywatelski apeluje do wszystkich organi-



Rzut oka na wieżę Srebrnych Dzwonów na Wawelu w Krakowie, w której wewnątrz w specjalnej krypcie spoczęły na wieczne czasy śmiertelne szczątki Marszałka J. Piłsudskiego.



Projekt sarkofagu Marszałka Józefa Piłsudskiego dłuta art.-rzeźb. prof. Szczepkowskiego, który uzyskał I-a nagrodę.

Potrójna katastrofa na szosie

Wskutek równoczesnego zderzenia samochodu, furmanki i roweru 2 osoby odniosły ciężkie rany

Wczoraj około godziny 3 po południu na szosie pod Strykowem, koło wsi Dobra najechał samochód ciężarowy na furmankę, powożoną przez Abrama Milicha, zam. w Łodzi przy ul. Wolborskiej 18, z zawodu handlującego mlekiem. Furmanką tą wioził Milich rzeczy na letnisko do Glowna.

Zderzenie to spowodowało potrójną katastrofę, a to w następujących okolicznościach:

Pchnięta przez samochód furmanka wpadła na wóz chłopski, którego woźnica skręcił gwałtownie. Niespodziewany ten manewr spowodował, że pod ów wóz wieśniaka dostał się jadący akurat na rowerze nauczyciel szkoły w Moskull — 40-letni Henryk Lesiński.

Ciężkim urazom i ranom ulegli wskutek tego łańcucha zderzeń przede wszy-

skim Milich, który padł na kamienie szosy bez przytomności, oraz nauczyciel Lesiński.

Szofer samochodu przewiózł obu rannych do Strykowa, dokąd około godziny 5-ej wezwano z Łodzi lekarza pogotowia prywatnego 12-333.

Lekarz stwierdził u Milicha stan groźny wskutek pęknięcia podstawy czaszki, u Lesińskiego stan ciężki i złamanie obojczyka oraz pęknięcie miednicy.

Milich został przewieziony do Łodzi, nauczyciel pozostał w szpitalu w Strykowie.

Władze bezpieczeństwa spisały o tej niezwykłej katastrofie protokół i prowadzą dochodzenie, celem ustalenia, kto ponosi odpowiedzialność za wypadek. (I)

Znaleziono szkielet ludzki przy ul. Konstytucyjnej, obok posesji Monopolu Spirytusowego

Wczoraj w godzinach rannych robotnicy zarządu miejskiego, rozkopujący plac przy ul. Konstytucyjnej, przylegający do posesji Monopolu Spirytusowego, na głębokości pół metra natrafili na szkielet ludzki. O odkryciu tym powiadomione zostały władze. Dokonane oględziny lekarskie doprowadziły do ustalenia, że szkielet należał do mężczyzny, liczącego w chwili zgonu około lat 20. Widoczne na czaszce ślady wskazywały, iż denat przechodził operację trepanacji czaszki. Kości leżały w ziemi około dwudziestu lat. Jak dalek stwierdziło dochodzenie

szkielet niezawodnie został zakopany w ziemi przez służbę prosekutorium, znajdującego się w tym miejscu w czasie wielkiej wojny, podczas okupacji niemieckiej. Prosekutorium to dopiero później zostało z budynków przy Monopolu przeniesione do pomieszczenia przy ul. Łąkowej.

Istnieje prawdopodobieństwo, że znalezione wczorajsze nie będzie jedyne: w tym miejscu grzebano zapewne więcej ciał, nadesłanych do prosekutorium. Kości zostaną pogrzebane w innym miejscu. (I)

zacji, by przestrzegając terminów wyznaczonych, przybywały punktualnie i nie utrudniały pracy porządkowej. — Miejsca na Pl. Hallera wskazywać będą specjalne tablice. Przybywający po godzinie 20 NIE BĘDĄ wpuszczani na plac

O godz. 20.30 nastąpi **APEL WIECZORNY WOJSKA.**

Po apelu rozpocznie się bicie werbli, a o godz. 20.45 rozlegną się dźwięki syren, znamienujące 3-minutową ciszę, dla uczczenia tej chwili, w której serce Wielkiego Marszałka bić przestało. — Ustać musi w tym momencie ruch pieszy i kołowy. Przechodnie, zatrzymują się na ulicach. Po trzech minutach, na dźwięk syren, ruch zostanie przywrócony.

Z kolei, na zakończenie uroczystości, odczytane zostaną fragmenty rozkazów Marszałka Piłsudskiego.

Dziś zawieszono są wszelkie widowiska i imprezy rozrywkowe. (I)

UWAGA LEGIONISTKI
Zarząd Związku Legionistek zarządza w dniu 12 bm o godz. 19.30 ogólną zbiórkę członkiń u zbiegu ulic 6 Sierpnia i Gen. Żeligowskiego (Leszno).

LEGIONISCI
W trzecią rocznicę zgonu Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego członkowie Związku wolni w dniu tym od pracy, przybędą na nabożeństwo żałobne do Katedry wraz z poczem sztandarowym i plutonem umundurowanych. Zbiórka przed Katedrą o godz. 9.30.

Wieczorem tegoż dnia o godz. 18.45 wzywa się wszystkich Obywateli do lokalu Związku w Domu Pomnika.

Punktualnie o godz. 19-ej nastąpi wymarsz Oddziału na plac Hallera, celem wzięcia udziału w Żałobnej Uroczystości.

Zarząd Grodzki Federacji PZOO w Łodzi wzywa wszystkie związki sfederowane do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w uroczystości śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W dniu 12 maja rb na godz. 18.45 zarządza się zbiórkę wszystkich związków sfederowanych w lokalu Domu Pomnika przy ul. Strzeleckiej, skąd związki wyruszą ze sztandarami i w zwartych szeregach na Plac Hallera, gdzie zostanie oddany hołd Pierwszemu Marszałkowi Polski.

BACZNOŚĆ „OMPIACY”
Celem uczczenia 3-ej rocznicy zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego Wydział Okręgowy Organizacji Młodzieży Pracującej (OMP) zarządza na dzień 12 maja br na godz. 18.30 zbiórkę wszystkich członków organizacji.

Zbiórka w lokalu OMP przy ul. Kilińskiego 86. — Stawiennictwo wszystkich członków Ompianków obowiązkowe.

BACZNOŚĆ KOMBATANCI ŻYDZI!
Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski wzywa wszystkich członków by dzisiaj o godz. 9 rano stawili się w synagodze przy ul. Wolborskiej nr. 20 na Nabożeństwo Żałobne w trzecią rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Jednocześnie zarząd związku zarządza zbiórkę członków w lokalu związku przy ulicy Gdańskiej 91 na godz. 17 min 30, skąd oddział uda się na żałobne uroczystości, które się odbędą na Placu Hallera.

Kto nie spełnił obowiązku obywatelskiego

nie może liczyć na żadne względy, ani pomoc instytucyj państwowych, samorządowych i społecznych. — Lista osób i firm, które nie wpłaciły na Pomoc Zimową, będzie opublikowana

Wczoraj odbyło się, w sali rady miejskiej, pod przewodnictwem dyr. Wolczyńskiego, plenarne zebranie przedstawicieli instytucyj oraz działaczy społecznych, reprezentujących wszystkie odłamy społeczeństwa, zwołane przez miejski obywatelski komitet pomocy zimowej. Posiedzenie miało na celu zapoznanie się z akcją zbórkową i powzięcie uchwał mających na celu zmuszenie opornych płatników, którzy nie spełnili swego obowiązku obywatelskiego, do wpłacenia należności.

Sprawozdanie, jakie odczytał nacz. Wisławski, było bardzo interesujące. Jak się okazuje, w roku bieżącym świadczenia na pomoc zimową nieść miało 33.784 płatników. Ogólna suma, jaka miała wpłynąć od nich wynosi 3.361.411 złotych. Wpłynęło natomiast tylko — 1.181.672 złote. Różnica jest zastanawiająca i, jak wynikało z oświadczenia naczelnika Wisławskiego, w lwiej mierze świadczy o złej woli części obywateli. Jeśli chodzi o poszczególne warstwy społeczeństwa wielki przemysł wpłacił 74,9 proc. należności, przemysł mały — 16,7 proc., handel — 20,3 proc., płatnicy podatku dochodowego (wolne zawody, właściciele nieruchomości i t. d.) — 17,6 proc., płatnicy podatku lokalowego — 8,8 proc. Tylko świat pracy wywiązał się z zaciągniętego zobowiązania całkowicie, w 100 procentach.

Podobnie przedstawia się sprawa zaległości z roku ubiegłego. Świat pracy nie ma żadnych zaległości. Wielki przemysł z zaległości zeszłorocznych wpłacił 80 proc. należności, przemysł mały — 6,8 proc., płatnicy podatku dochodowego — 3,3 proc., handel — 1,9 proc. i płatnicy podatku lokalowego 0,6 proc. Zaległości zeszłoroczne wynoszą jeszcze 195.248 złotych.

Publikowanie nazwisk opornych płatników dało częściowo rezultaty. Ale są tacy płatnicy, którzy wogóle na nic nie reagują. I w stosunku do nich zalecane są przez komisję jaknajostrejsze sankcje.

Uzupełniali te wywody kierownicy poszczególnych podsekcji. Jak się okazuje,

BARDZO WIELU PŁATNIKÓW WOGÓLE NIE CHCIAŁO PRZYJĄC WZWAN.

Nie chcieli rozmawiać nawet z wysłannikami komitetu.

Prez. Jaszowski uważa, że komitet powinien rozesłać do organizacyj branżowych nazwiska wszystkich opornych płatników, aby organizacje te wywarły odpowiednią presję.

Odpowiada na to Dyr. Wolczyński, który komunikuje, że organizacje branżowe nie spełniły pokładanych w nich nadziei. Komitet zwrócił się do 61 organizacyj z prośbą o współpracę — odpowiedziało tylko 18.

Nacz. Dr. Wrona prosi, aby komitet opublikował nazwy organizacyj, które zlekceważyły sobie akcję pomocy zimowej i nie raczyły nawet wydelegować swych przedstawicieli na periodycznie zwoływane posiedzenia.

Dyr. Maciński podkreśla, że płacą ci, którzy zawsze wywiązują się należycie z obowiązków społecznych, nie płacą zaś ci, którzy zawsze się uchylają. Musi więc komitet posiadać pewne prawo egzekutywy, w przeciwnym bowiem wypadku, jego zdaniem, nie uda się zmusić opornych płatników do płacenia.

Dyrektor związku kupców Heyman



podnosi w dyskusji sprawę następującą: Mimo, iż komitet naczelny określił dokładnie wysokość świadczeń dla poszczególnych kategorii płatników, niektóre podsekcje nie zastosowały się do tego. Nprz. pewna kategoria kupców miała płacić według norm od 150 do 250 zł. i zapłaciła. Ale podsekcje traktowały tę sprawę indywidualnie i określając jakiegoś człowieka, jako specjalnie zamożnego, wymierzały mu po 1000—1200 złotych, miast 250 zł. jak nakazywały normy. W stosunku do tych ludzi, którzy swą należność zapłacili, nie można stosować żadnych sankcyj.

Zabiera głos przewodniczący wydziału wykonawczego komitetu pomocy zimowej, Wiceprez. Paczek.

— Wszelkie słuszne reklamacje komitetu uwzględniał i nadal będzie uwzględniał. Chodzi o te firmy i osoby, które wyraźnie swego obowiązku spełnić nie chcą. Nie pomagały listy i monity, nie pomagały osobiste perswazje. Te firmy i osoby nie przyjmowały listów, nie chciały z nikim rozmawiać. Nie może być tak, że jeśli nie ma komornika, to nie ma przymusu. Zorganizowana akcja społeczna będzie mocniejsza od komornika. Raz wreszcie trzeba wykonać uchylanie się od spełniania obowiązków. Jeśli są tacy, którzy sądzą, że bezkarnie ujdzie im niezapłacenie na pomoc zimową, oświadczam, że się mylą. Uczynimy wszystko, co leży w naszej mocy i nie będzie takiej gospodarczo silnej jednostki, której udałoby się wykić.

MY TYCH PIENIEDZY NIE POKAZUJEMY.

Dyr. Wolczyński stwierdza, że nikłe rezultaty zbiórki są wynikiem dziwnej obojętności społeczeństwa. Komitet opublikuje i poda do wiadomości urzędem nazwy tych organizacyj, które nie chciały współpracować z komitetem, niech się wylegitymują, jaką działalność prowadzą. Gdyby miast 18 stowarzyszeń, zgłosiło się więcej — efekty byłyby większe. Były wypadki, gdy obywatele podjęli się bezinteresownego trudu odwiezania osób, uchylających się od płacenia, by wytłumaczyć im o co chodzi,

Prawdziwa Khrisbadzka sól jest dobrym środkiem leczniczym przy zapaleniu wotroby. —

by wyjaśnić, jeśli tego nie rozumieją. Zatrząskiwano im drzwi przed nosem. Dlatego należy uchwalić sankcje. — Jakież to mają być sankcje?

NAZWISKA OSÓB, UCHYLAJĄCYCH SIĘ OD PŁACENIA ŚWIADCZEŃ NA POMOC ZIMOWĄ BĘDĄ PODANE DO WIADOMOŚCI URZĘDÓW PAŃSTWOWYCH, KTÓRE UCZYNIĄ Z TEGO ODPOWIEDNI UŻYTEK W WYPADKU, GDY CI LUDZIE BĘDĄ WNO SIŁI JAKIEŚ STARANIA. PODANE BĘDĄ DO URZĘDÓW SKARBOWYCH I UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ — NIE BĘDZIE SIĘ IM ROZKŁADAŁO PODATKÓW NA RATY, BĘDZIE SIĘ EGZEKWOWAŁO NALEŻNOŚCI Z CAŁĄ SUROWOŚCIĄ PRAWA, W PKO, KKO, BANKACH NIE BĘDĄ ONI KORZYSTALI Z KREDYTÓW I T. D.

W wyniku dyskusji zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję, wzywającą wszystkie organizacje, by poparły wysiłki komitetu, a następnie upoważniająca komitet, by w stosunku do tych osób i firm, które okazały złą wolę w ważnej dla państwa i społeczeństwa akcji były zastosowane najostrejsze środki represyjne, aż do bojkotu gospodarczego włącznie.

“TABARIN”

Codziennie na podwieczorku i dancingu

Sensacja U. S. A.
DUO HACKER
BELA KRÉMO
Król żonglerów.

Poezje Tuwima po węgiersku

W Budapeszcie ukazał się starannie wydany tom wierszy Juliana Tuwima „Siódma jesień” w przekładzie węgierskim Arpada Bardocza, nakładem Towarzystwa Węgierskiego im. Mickiewicza. Krytyka węgierska przyjęła poezje Tuwima z wielkim uznaniem.

W fotelu i za kulisami.

Małe szczęście Agnieszki

Komedia w 11 obrazach Wiktora Skutetzkyego. — Przekład Swiatopelka Karpińskiego i Jerzego Waldena
Premiera w Teatrze Polskim

„Straszny zamach samobójczy młodej dziewczyny!”, „Uwiedziona służąca otruła się gazem świetlnym!...” Niewątpliwie autor „Małego szczęścia Agnieszki” zaczerpnął inwencji twórczej do swej sztuki z codziennej rubryki wydarzeń wielkomięjskich. Wszak za każdą kilkuwierszową wzmianką o samobójstwie kryje się jakieś głębokie rozczarowanie i zniechęcenie do życia, które w wyniku powoduje dramatyczny krok.

Młodzieńcza naiwna służąca Agnieszka została doprowadzona do takiego stanu psychicznego, iż wołała opuścić ten świat, odkręcając kurek od gazu, niż żyć bez pana Franciszka Schmidta. Treść sztuki Skutetzky'ego to właśnie opowieść sceniczna o tym, jak to Agnieszka dowiedziała się od pani Schicola, właścicielki sklepu spożywczego, że pan Schmidt kocha się w niej, jak następnie pani Schicola wyjaśniła swemu małżonkowi, że żaden Schmidt w rzeczywistości nie istnieje, lecz jest wytworem jej fantazji, jak mimo to Agnieszka odnalazła w szpitalu ten wymaginowany twór zamiłowań plotkarskich

pani Schicola w postaci młodego i przystojnego faceta o dość wyraźnej kryminalnej przeszłości, jak się oboje pokochali, jak mała Agnieszka spaliła się na ołtarzu miłości i t. d., i t. d., jak następnie usiłowała rozstać się z życiem, aby po szczęśliwym ocaleniu paść wreszcie w ramiona kochającego ją pana Franciszka Schmidta, który w międzyczasie zdążył otrzymać posadę i wejść na drogę cnoty...

Niewyszukana i prosta jest treść tej sztuki. Ale to właśnie stanowi jej specyficzny wdzięk. Ten reportażowy, w formie jedenastu odsłon ujęty melodramat, chemicznie wyprany jest z wszelkich aspiracji artystycznych i pretensyj literackich. Autorowi chodziło wyłącznie o stworzenie sztuki rozrywkowej w szlachetniejszym stylu i celu swego dopił przy pomocy najprostszych środków wyrazu, dając oklepaną fabułę, szablonowe postaci i ograne sytuacje. To już wszystko gdzieś było! Nawet motor akcji, fikcyjny bohater, przyoblekający się w realne kształty, od czasu „Dobrej wroźki” Molnara, nie

jest pomysłem oryginalnym! A jednak te wyeksploatowane motywy sztuki, podane w lekkostrawnym sosie, przyrządzone z pikanterią przez wcale dobrego znawcę kuchni teatralnej — tworzą całość smaczną i przyjemną. „Szczęście Agnieszki” ma rubaszny humor, tanią, lecz wzruszającą lezkę, frapującą akcją, plastycznie nakreślone typy. Jest to unowocześniony melodramat z wszystkimi jego tradycyjnymi cechami, oprócz jednej: brak w nim szwarccharakterów. Bohaterowie sztuki, łącznie z opryskliwą i czupurną panią Schicola, mają poczciwe złote serca i szlachetne dusze. To nie z nikczemnymi ludźmi walczy mała Agnieszka, lecz z przeciwnościami losu, ze złośliwym przypadkiem, z konsekwencjami kombinacyjnego talentu pani Schicola. I ta atmosfera dobroci tej pogodnej bajeczki dla ludzi mniej lub więcej dorosłych, bierze nas pogodną naiwnością dobrego i żywego filmu amerykańskiego z klasycznym happy-endem.

P. Wł. Krasnowiecki przygotował rzecz bardzo starannie. Wartkie tempo, trafnie postawione typy, troskliwe opracowanie i wyzyskanie szczegółów złożyły się na całość udaną pod każdym względem.

Rola pani Schicola w wykonaniu p. Chojnackiej była niewątpliwie najlepszą w tegorocznym sezonie artystki. Grała

ją z niezwykle groteskowym zacięciem, ciepłym humorem, kapitalną brawurą, prowokując publiczność do wybuchów śmiechu i zakłócania akcji przez ustawiczne oklaski. P. Dywlińska grała Agnieszkę z temperamentem, wdziękiem i humorem dając swej melodramatycznej bohaterce z romansu zeszytowego szlachetne akcenty.

Główną rolę męską odtworzył bez zarzutu p. Korwin. Jego prostota i szczerść zasługują na pochwałę. P. Mroziński dał, jako pan Schicola, jedną z tych swoich karykatur scenicznych, w których tak celuje. Zbierał też gęsto oklaski przy otwartej scenie.

Znakomita artystka p. Dąbrowska grała w tej sztuce tylko jeden drobny epizod. Ale jak gra! Ta króciutka scena w błażej sztuce jest istnym majstersztykiem aktorskim!...

Z reszty wykonawców należy wymienić panie Żeromska, Połomska i Gersonównę, oraz p. Gurynowicza.

Szata dekoracyjna p. K. Mackiewiczza zasługuje na słowa rzetelnego uznania.

Podkreślić także trzeba dobry przekład sztuki. Pp. Swiatopelk-Karpiński i Walden b. udatnie oddali smaczki dialogu, transponując dowcipnie gwary wiedeńską na nadwiślańską.

W. POLAK.

Jutro odbędzie się rozprawa publiczna

w sprawie warunków pracy w przemyśle budowlanym.—Ogólnopolski zjazd włóknarzy, zrzeszonych w ZPZZ

Dzisiaj wracają z sesji rady generalnej międzynarodówki włókienniczej która odbyła się w Pradze czeskiej, przedstawiciele klasowego związku włóknarzy b. posłowie Szczerkowski i Zerbe. Na sesji rady generalnej omawiano sprawę wszczęcia akcji we wszystkich krajach Europy za wprowadzeniem 40-godzinnego tygodnia pracy do przemysłu włókienniczego.

Szczegółowe sprawozdanie z sesji wygłoszone będzie przez delegatów na posiedzeniu komitetu wykonawczego klasowego związku włóknarzy w dniu 17 b.m.

Referat karny inspekcji pracy rozpoznawał wczoraj sprawy przemysłowców, oskarżonych o niehonorowanie orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej w przemyśle włókienniczym na prowincji.

H. Grinbaum, z Ozorkowa, za obniżanie stawek płac robotników ukarany został grzywną w sumie 100 zł., E. Jeleń, ze Zduńskiej Woli za to samo przekroczenie ukarany został grzywną w kwocie 150 zł. C. Lejb, ze Zduńskiej Woli i Alfred Kondrat ze Zduńskiej Woli, również za takie samo przekroczenie u-

karani zostali grzywnami, Lejb — 100 zł. i Konrad — 400 zł.

Do Pabianic wyjechał obwodowy inspektor pracy inż. Szumski, celem zorganizowania samodzielnego obwodu inspekcji pracy w Pabianicach dla powiatów łaskiego, Wieluńskiego i sieradzkiego. Inspektorat pracy uruchomiony ma być jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. Równocześnie insp. Szumski przeprowadził lustrację fabryk w Pabianicach.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi ogólnopolski zjazd włóknarzy, zrzeszonych w ZPZZ. Na zjazd przybywają z Warszawy członkowie wydziału wykonawczego, senator Wojtek-Malinowski, Smiech i Władysław Długosz. Na zjeździe będzie omówiona m. in. sprawa orzeczenia w przemyśle włókienniczym, które wygasa w przyszłym miesiącu.

Jutro odbędzie się w inspekcji pracy rozprawa publiczna w sprawie warunków pracy dla przemysłu budowlanego. W rozprawie wezmą udział członkowie nadzwyczajnej komisji rozjemczej nac. Wróblewski, nac. inż. Bajkiewicz i sędzia Kasiński, ławnicy z ramienia obu zainteresowanych stron oraz rzecznicy obu stron.

Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem insp. inż. Skusiewicza konferencja w sprawie umowy zbiorowej dla przemysłu gumowego, produkującego wyroby techniczne. Na konferencję przybyli przedstawiciele 9 firm, m. in. Schweikert, Gentleman, Satelit, Ferro-gumit i t.d.

Warunki układu dla większych firm będą ostatecznie uzgodnione w sobotę, poczym rozpoczną się pertraktacje z firmami drobnymi. (1).

NASZEMU CZŁONKOWI ZARZĄDU P. L. KLAJMANOWI z powodu zgonu OJCA JEGO B. P.

Mojżesza Klajmana

wyrazy szczerego współczucia składa

ZARZĄD

T-wa Nles. Pom. Biednym Chorym i Położn. „LINAS-HACHOLIM”, ŁÓDŹ, POŁUDNIOWA 19

Z powodu zgonu

b. p. MOJŻESZA KLAJMANA

składam Panom Dawidowi i Leonowi Klajmanom oraz pozostałej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia

I. HOLZKIENNER.

DZIŚ w czwartek, dn. 12 maja o g. 1-ej po poł. jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu naszego ukochanego i nieodżałowanego

b. p. Adolfa Perczuka

odbędzie się nabożeństwo żałobne wraz z odsłonięciem pomnika, o czym zawiadamia RODZINA

Sfałszowany list barona Fabre Lucy

przedmiotem rozprawy sądowej, która została odroczone do jutra

W październiku r. ub. ukazał się w dzienniku „Orędownik” list pisany rzekomo przez barona Fabre Lucy z Paryża, w którym autor informuje redakcję wspomnianego dziennika, iż nigdy nie udziałał wywiadu Jerzemu Halamskiemu i że wywiad taki, zamieszczony w innym piśmie łódzkim przez Halamskiego — został sfałszowany. Ponadto Fabre Luce piętował w owym liście Halamskiego jako płatnego agenta Kominternu.

List ów okazał się fałszykiem, co po-

tem stwierdził sam Fabre Luce.

Na tej podstawie, oraz czując się dotknięty insynuacjami dziennika poznańskiego, Halamski wystąpił przeciwko re-daktorowi odpowiedzialnemu „Orędownika” ze skargą.

Wczoraj sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu okręgowego. Rozprawy przewodniczył sędzia Wiśniewski. Oskarżenie prywatne wniósł adw. Loos. Bronił adw. Kowalski.

Z powodu choroby oskarżonego Maciąga sąd sprawę odroczył do jutra. (1)

Kradli mostki z nad ścieków

Sąd skazał ich na karę więzienia od 2 lat do 6 miesięcy

W sądzie grodzkim rozpatrywana była wczoraj już nie pierwsza sprawa przeciwko złodziejom mostków żelaznych nad ściekami. Jedna szajka została już przez policję zlikwidowana dawniej i osadzona, wczoraj odpowiadało czterech członków drugiej szajki oraz skupujący od nich łup paser.

W dniu 18 stycznia obserwujący tę dzielnicę wywiadowcy zauważyli nad ranem przy biegu ulic Andrzeja i Wólczajńskiej wóz ze śmieciami, który z tru-

dem ciągnął dość silny koń. Ładunek poddano rewizji i pod pokładem śmieci znaleziono kilkadziesiąt płyt żelaznych z nad ścieków z przed kilkunastu domów przy ulicach Legionów, Gdańskiej, Wólczajńskiej, Pogonowskiego, Lipowej i t. d.

Edmund Hagen skazany został na 2 lata więzienia, Franciszek Łuczak — na rok, Stanisław Bloch, Alfred Hagen i Henoch Majerowicz — po 6 miesięcy więzienia. (1)



TEATR POLSKI

Dzisiaj, w czwartek, z powodu Żałoby Narodowej przedstawienie zawieszono.

Jutro, w piątek, o godz. 8.30 wiecz. sztuka Pagnola „Fanny” w reżyserii Z. Biesiadeckiego i w wybornym wykonaniu: Ludwiżanki, Kossowskiej, Dunajewskiej, Winawera, Hańczy, Leszczyńskiego, Pagóskiego, Plucińskiego, Biesiadeckiego i innych.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. arcydzieło Fredry „Gwałtu co się dzieje” w abonamencie szkolnym.

W sobotę o godz. 8.30 wieczorem komedia Skutetzky’ego „Małe szczęście Agnieszki”.

TEATR KAMERALNY.

WYSTĘPY TEATRU HABIMA.

Dzisiaj, w czwartek, z powodu Żałoby Narodowej przedstawienie zawieszono.

W piątek o godz. 9-ej wiecz. podwójny program: poemat dramatyczny Dawida Pińskiego „Żyd wieczny tułacz” oraz anegdota sceniczną Białka „Krótki piątek”.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. „Dybuk” Aśkińskiego w reżyserii Wachtangoffa, a wiecz. o godzinie 8.30 „Żyd wieczny tułacz” i „Krótki piątek”.

„KOT W BUTACH” ODMŁADZA NA WE-

SOŁO.

(Al. Kościuszki 57).

Przedstawienie p. t. „O straszliwym smoku” w sobotę o godz. 20.30 — tylko dla dorosłych. Ze względów pedagogicznych ważne dla PP. Nauczycieli, Wychowawców i tych wszystkich których interesuje dziecko.

Bilety do nabycia w przedsprzedaży w „Ziemiańskiej” od godz. 12—14 i 17—19. W sobotę w kasie teatru Al. Kościuszki 57 od godz. 3-ej po poł.

TEATR „NOWOŚCI” W FILHARMONII.

Jutro w piątek, dnia 13 bm. odbędzie się w Filharmonii premiera warszawskiego Teatru „Nowości” pod kier. M. Winderera z udziałem ulubieńców łódzkiej publiczności Sz. Dżigana i I. Szumachera. Dana będzie wielka rewia humoru, sentymentalnej piosenki kapitałnych skeczy, prze zabawnych monologów i cietej satyry p. t. „Hot Di Welt a Idele”. Bilety już sprzedaje kasa Filharmonii.

M. KUSEWICKI W FILHARMONII.

Jutro w piątek, dnia 13 bm. o godz. 7 wiecz. oraz w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 9.30 rano uroczyste modły odprawi w sali Filharmonii Nadkantor Warszawskiej Wielkiej Synagogi M. Kusewicz przy współudziale wielkiego chóru pod dyr. I. Zaksza. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

ODCZYT PROF. DR W. WITANOWSKIEGO W ŁODZI

W najbliższą sobotę, dnia 14 bm o godz. 20 w lokalu własnym staraniem Sekcji Naukowej Łódzkiego Oddziału Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego (Stowarzyszenie Aptekarzy) Łódź, Piotrkowska 120, front, 2 piętro, odbędzie się odczyt prof. dra W. Witanińskiego z Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie na temat „Z zagadnień fizjologii nerwów”. Odczyt będzie bogato ilustrowany przezroczami.

PROFESOR MICHAŁOWICZ W ŁODZI

Znany działacz społeczny, założyciel Klubu Demokratycznego w Warszawie, wybitny uczy-ny, profesor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, prof. dr Mieczysław Michałowicz w dniu 22 maja o godz. 12-ej w południe w sali Stow. Śpiewaczego, ul. 11-go Listopada 21, wygłosi przemówienie na temat: „Sumienie obywatelskie”.

Stać się znów dzieckiem

to marzenie każdego dojrzałego człowieka.

Tęsknotę tą zrealizuje

TEATR KUKIEŁEK „KOT W BUTACH”

(AL. KOŚCIUSZKI 57).

w sobotę, 14 bm. o godz. 20.30 na

JEDYNYM PRZEDSTAWIENIU EKSPERYMENTALNYM WYŁĄCZNIE DLA

DOROSŁYCH.

Rządymy zaraz nabyć bilety w Ziemiańskiej.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO.

W niedzielę, dnia 15 maja br. odbędzie się wycieczka: Nowosolna — Milezki. Na trasie malownicze krajobrazy krawędzi wyżyny łódzkiej, średniowieczna wieś Milezki ze starym modrzewiowym kościołkiem.

Punkt zborny na krańcowym przystanku linii tramwajowej Nr. 4 (róg Pomorskiej i Morskiej) o godz. 9-ej. Powrót autobusem z Nowosolnej. Koszt wycieczki zł. 1.

Zapisy przyjmuje sekretariat Towarzystwa w piątek dnia 13 maja w godzinach od 18—20 (Al. Kościuszki 17).

JUŻ JUTRO W KINIE

„EUROPA”

SZCZYTOWY FILM PRODUKCJI AMERYKAŃSKIEJ

Mocni ludzie

Film o mocnych ludziach, przezwyciężających przeciwności, na tle walk o nowoczesną cywilizację Ameryki

GENIALNA REŻYSERIA FRANKA LLOYDA

W rol. głównych: Frances Dee i Joel Mc.Crea.

Zboczony fantasta-kłamał i kradł

Podawał się za hrabiego, dziedzica wielkiego majątku, oszukiwał i okłamywał wszystkich dokoła. — Sąd skazał „utalentowanego” młodzieńca na 6 miesięcy więzienia oraz umieszczenie w domu zdrowia dla obserwacji

Młody człowiek — Bolesław Paulus, który wczoraj odpowiadał przed sądem okręgowym, ma kruczo-czarne, pięknie ondulujące się włosy, oczy w czarnej oprawie, osadzone głęboko i o t. zw. „przepastnym” wejrzeniu, nos grecki „przepastnym”, a czarny zarost, okalający po niemiecku policzek i szyję, — tworzy całość wysoce interesującą i niewątpliwie dla płci pięknej bardzo atrakcyjną.

A jednak... Właśnie, jak prawie z pierwszych słów oskarżonego wynika — wszystkie uroki leżały u oskarżonego odległym, bo właśnie pod względem płci odmiennej był i jest Paulus zupełnie obojętny.

Trzeba na to jakiegoś Freuda, by stwierdzić, czy te nienormalne skłonności były prądródnymi innymi z wyrodliwości młodego człowieka, czy też po części wszystkim jest jakiś uraz, polegający na

CHOROBLIWEJ MANII KLAMANIA I DROGA KLAMSTWA IMPONOWANIA OTOCZENIU —

faktem jest, że Bolesław Paulus jest typem nienormalnym pod wieloma względami. Z jego homoseksualizmem, namiętnością do imponowania i „pragnieniem oświecania holdu i czci” — jak się sam wyraził — może byłby z niego jeden z tych młodszych wódzów, którzy zostali sprzątnięci w nocy na 30 czerwca pod Monachium...

Akt oskarżenia zarzuca 23-letniemu Paulusowi fałsz dokumentu, kradzież i posługiwanie się fałszywym dokumentem.

Fantasta i zboczeniec

Paulus urodził się w Poznaniu z nieznanego ojca. Oskarżony twierdzi, że jego ojciec był hrabią.

Ze nie był zwykłym chłopkiem małopolskim — to z powierzchowności jego się na widać w każdym razie. Matka, właścicielka małej kawiarenki, chciała, by został kupcem i oddała go do szkoły ku pieckiej w Śremie. Chłopak uczył się dobrze. Ale matka zauważyła, gdy przy jeździe na wakacje, że kłamał, wynosi z domu różne rzeczy i sprzedaje; ponad to uciekał często na noce całe.

Ze szkoły poczęły nadchodzić złe wiadomości nie o postępach, ale o sprawowaniu się chłopca. Matka oddała go wobec tego do szkoły rzemiosł O.O. Salezjanów w Łodzi. Ale i stamtąd musiała go zabrać. Począł zdradzać **DZIWNE SKŁONNOŚCI SEKSUALNE**. W Łodzi, w szkole, poznał i zaprzyjaźnił się Paulus z Eugeniuszem Owsikiem. W grudniu 1936 r. napisał oskarżony do Owsiaka list i uprzedził go, że przyjedzie doń z wizytą.

W stosunku do owego Owsiaka i jego matki roztoczył oskarżony największe skarby ze swej zdolności kłamania i fantazjowania. Już w liście napisał, że jego matka wyszła ostatnio za „hrabiego”... Radziwiłła,

że on ma zostać adoptowany przez swe go ojczyma hrabiego Janusza, a szefa jakiegoś protokolu dyplomatycznego.

U Owsiaków został przyjęty oskarżony jak najlepiej. Mieszkał cały miesiąc, **JADŁ, PIŁ, KLAMAŁ I KRADŁ**.

Majstrował przy szufladzie, gdzie miała Owsiakowa, właścicielka sklepu, trochę pieniędzy, a gdy gospodyni zauważyła że zamek jest naruszony, proponował jej że jej zmontuje specjalny sygnalizator elektryczny. Gdy przyszło wezwanie o płacenie podatków — wziął wszystkie papiery do siebie i podjął się załatwić rzecz z miejscą, bo „prezes izby skarbowej jest kolegą jego ojca, hrabiego”...

Przez czas pobytu u Owsiaków kilka razy telefonował: to ów „hrabia” Radziwiłła, to jakaś hrabina babka, to sama matka hrabina Januszowa... Wszyscy zapewniali, że pieniądze dla młodego człowieka są w drodze i dziękowali Owsiakom za to, że go goszczą.

Po blisko miesięcznym pobycie u Owsiaków Paulus wyjechał. Stwierdzili wtedy jego gospodarze, że zabrał 5 rubli złotych, że pożyczył drobnymi i nie oddał około 40 złotych i że nawet sobie przywłaszczył złotą koronę na ząb.

Oparł się w Krakowie, zatrzymał się w pensjonacie Zofii Filipkiewiczowej i tam już zameldował się i wylegitymował jako hrabia Bolesław Paulus, i zaczął znów historie z telefonami. Młody człowiek umiał tak zmieniać głos, że potrafił mówić przez telefon to jako ów rzekomy hrabia jego ojczym, to jako stara, to jako młoda kobieta. Gdy pieniądze nie przychodziły, a rachunek za utrzymanie wzrastał —



Filipkiewiczowa złożyła zameldowanie w policji.

Paulus został zatrzymany. Znalaziono przy nim papiery wzięte od Owsiakowej w sprawie podatków, legitymację, zabraną jakiemuś znajomemu koleździe i przerobioną na nazwisko hrabiego Paulusa, i wtedy władze dotarły do Owsiakowej, która złożyła zameldowanie o tym, jak sobie u niej poczynił oskarżony.

Bajka o sobie

Paulus nie czyni wrażenia chorego na umyśle, lub choćby nawet zlekka nie poczytalnego. Opowiada z logiką i dokładnością, jak to jego ambicją było zawsze by mu „oddawano hold i by go czczono” i opowiada o swym zboczeniu.

Już w dziesiątym roku życia miał skłonność do tej samej płci. Był pięć razy w zakładzie dla chorych psychicznie. Biegli mówili, że „jego homoseksualizm jest dziedziczny”. (W jaki sposób ten „dziedzic” bezdzietnego chyba ojca przyszedł na świat — tegośmy się nie dowiedzieli). Przed kilku laty miał się oskarżony dowiedzieć, że jest

nieślubnym synem hrabiego. Postanowił to zadokumentować w swych dowodach osobistych. Opowiadał dalej sądowi, że chciał zapisać rzekomy majątek po rzekomym ojcu Owsiakom. Przedstawił im spis akcyj, jakie mu ojciec — hrabia zostawił. Spis ten sporządził na druczku, jaki każdy dostać może w Banku Polskim przy zmianie pieniędzy. Opowiadał Owsiakom, że im majątek za pisze i dom wystawił...

Poszkodowani w sprawie cytowali jeszcze dalej wyczyni młodego fantasty do Owsiaków nadeszła depesza z Poznania, że ojciec — hrabia na polowaniu miał wypadek i dlatego pieniądze nie przychodzą... Znacznie później dopiero spostrzegli Owsiakowie, że depesza była nadana z Łodzi przez samego Paulusa!

Sąd uznał ograniczenie poczytalności Paulusa i skazał go na 6 miesięcy więzienia, orzekając aresztowanie go na sali i umieszczenie w domu zdrowia dla obserwacji. Gdyby okazał się Paulus zupełnie chorym na umyśle — kary tej nie potrzebowałby odcierpieć.

Rozprawie przewodniczył sędzia Merson. Oskarżał prok. Kaweckie. (gl)

Ciekawy pomysł: wystawa 1944 w Sandomierzu!

Następna PWK powinna zobrazować rezultat wysiłku całego kraju. — Nie Warszawa, lecz COP jest ośrodkiem powszechnego zainteresowania

W najbliższym czasie ma zostać rozstrzygnięta kwestia, w którym mieście Polski odbędzie się w r. 1944 Powszechna Wystawa Krajowa. Społeczeństwo na ogół interesuje się tym w minimalnym stopniu. Dyskusja na ten temat toczy się przeważnie między zainteresowanymi władzami miejskimi.

Wszystko przemawia za tym, że zwycięży Warszawa. Należy się jej to jako stolicy, jako największemu w Polsce miastu, posiadającemu najlepsze dojazdy kolejowe, drogowe i wodne, najbogatszemu, o największej ilości hoteli itd. Argumenty poważne. Można jednak znaleźć również sporo argumentów przeciw.

Wystawa 1944 r. ma być przeglądem rezultatów naszej energii narodowej od czasu niepodległości. Mamy się pochwalić przed światem, cośmy zrobili — go-

spodarze na własnej ziemi, równocześnie zaś nabrać otuchy, że przy dalszej pracy i energii nie ma przeszkód w naszym rozwoju.

Jeśli to ma być celem przyszłej wystawy, to mimowoli staje nam przed oczyma C.O.P.! Centralny Okręg Przemysłowy ma być świadectwem doskonałości rezultatów naszych świadomych działań.

Wystawa w Sandomierzu posiada wszelkie możliwości realizacji, a argumenty, przemawiające za nią, są bardzo silne.

Obliczono, że wysiłek finansowy wystawy w Warszawie pociągnąłby za sobą kwotę około 300 milionów złotych, z czego zaledwie jedna czwarta miałaby jako takie znaczenie dla rozwoju stolicy, leżącej na prawym brzegu Wisły. Reszta byłaby wydatkiem na prowizo-

ria. Jest to zupełnie zrozumiałe i taki sam był los pieniędzy, wydanych na wszystkie wielkie wystawy: buduje się, aby burzyć.

Inaczej byłoby z wystawą na pustych polach ziemi sandomierskiej. Każda budowla, każda droga, każdy most — byłby tworzony z myślą o przyszłości. — Tylko wewnętrzne ich urządzenie lub zastosowanie byłyby prowizoryczne. Po ukończeniu wystawy pałace przemysłowe i hotele możnaby przerobić na szkoły, szpitale, fabryki, koszary, kolejkę zabawową, na fabryczne itd. itd. Jakież ogromne możliwości dla twórczych wysiłków naszych urbanistów, architektów, konstruktorów!

Drogi i koleje, porty i lotniska, które tak, czy owak muszą być wybudowane, mogą być ukończone na r. 1944. Zresztą inicjatywa twórcza młodych sił na nowym, dziewiczym terenie, nieskrępowana koniecznymi więzami biurokratyzmu naszych starych władz komunalnych, przełamać może wszystkie przeszkody.

W Warszawie wystawę będzie budować Warszawa, w Sandomierzu — cała Polska przy najbardziej nateżonym szlachetnym współzawodnictwie. Do Sandomierza bliżej jest ze Lwowa, Lublina, Krakowa, Katowic i Poznania. Nie o wiele dalej z Wilna i Gdyni.

I jeszcze jedno: piękno krajobrazu sandomierskiej ziemi nie do porównania ze smutnymi okolicami Warszawy, która zresztą i tak, jako stolica, ma zapewnioną drogę najlepszego rozwoju.

J. K.

Łódź wypowiada się za Warszawą

Gdzie się ma odbyć Powszechna Wystawa Krajowa w r. 1944

Jak wiadomo, rada ministrów uchwałą z dnia 16 lutego r. b. postanowiła urządzić w roku 1944 powszechną wystawę polską z okazji przypadającej w roku 1943, 25-letniej rocznicy odzyskania niepodległości.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, które ma się wypowiedzieć w sprawie miejsca powyższej wystawy, zwróciło się do samorządów gospodarczych o zapiniowanie tej kwestii.

Z kolei rady naczelne warszawskich organizacji kupieckich zwróciły się ostatnio do organizacji łódzkich z prośbą

o nadesłanie swoich uwag w powyższej sprawie.

Łódzkie organizacje kupieckie wypowiedziały się podobnie jak i organizacje warszawskie za urządzeniem powszechnej wystawy krajowej w Warszawie.

Za urządzeniem powszechnej wystawy polskiej w Warszawie, zdaniem kupiectwa łódzkiego, przemawiają następujące najważniejsze argumenty: a) łatwość i taniść transportów do Warszawy, b) stałe tereny wystawowe o powierzchni największej wśród wszystkich miast w Polsce. (y)

Bank odpowiedzialny za dyrektora

Echa defraudacji S. Mendelсона przed sądem

Donosiliśmy już o powództwie, z jakim wystąpił przeciwko zarządowi Spółdzielczego Banku Handlowo-Przemysłowego kupiec zgierski Henoch Klinger. Bank ów był w swoim czasie kierowany przez S. Mendelsona, który — jak pamiętamy — zbiegł, po dokonaniu poważnych defraudacji, Klinger powierzył Mendelsonowi, jako dyrektorowi banku papiery wartościowe na sumę 2000 dolarów, celem sprzedaży na giełdzie. Mendelson papiery, te przywłasz-

czył sobie. W tych warunkach Klinger wystąpił do sądu o zwrot tej sumy.

Wczoraj w sprawie tej zapadł wyrok sądu okręgowego, wydziału cywilnego, Przewodniczący sędzia Superson podzielił wywody rzeczownika powoda, iż Mendelson działał w danym wypadku nie jako osoba prywatna, ale jako dyrektor banku, i uznając odpowiedzialność banku — sumę tę od tej instytucji na rzecz Klingerą zasądził. (l)

POŚWIĘCENIE SZTANDARU POW.

W dniu 22 b. m. w Pabjanicach odbędzie się uroczyste poświęcenie nowego sztandaru organizacji POW. Uroczystość ta połączona będzie z wręczeniem karabinu maszynowego przedstawicielom wojska. Karabin zakupiony został ze składek uczniowskich gimnazjum im. Śniadeckiego.

OFIARA, złożona w Admin. Republiki na F. O. N. zł. 5.— bezimiennie.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 12 maja 1938 r.

Własność prywatna

Z zainteresowaniem — po części może i ze zdziwieniem — przyjęły niektóre koła opinii publicznej w świecie nowe określenie istoty własności prywatnej, sformułowane w uzasadnieniu niemieckich aktów prawodawczych, przewidujących wyłączenie mienia „niearyjskiego”.

Interesuje nas tutaj owo sformułowanie pojęć w oderwaniu od okazji, przy której nastąpiło.

„Własność, jako funkcja społeczna. Własność, jako zlecone przez społeczeństwo — czasowo i warunkowo — korzystanie z dóbr”. Ani się spozstrzeżono, dokąd się zaszło. Ani się spozstrzeża — jakie są konsekwencje.

Oczywista formułka prawna nie odzwierciedla bez reszty stanu danego układu gospodarczego. Bez wątplenia jednak istnieje tendencja współzależności między nimi. Przyjrzyjmy się tedy paru „formułkom” o własności.

Kodeks cywilny Napoleona, idealnie przesiąknięty zasadami wolności gospodarczej, w artykule 544, w naszej dziedzinie jeszcze obowiązujący, głosi:

„Własność jest to prawo używania rzeczy i rozporządzania nią w sposób najbardziej nieograniczony, byleby nie czyniono z nich użytku przez ustawy lub urządzenia zabronionego”.

Warunek nie czynienia „użytku zabronionego” ginie niejako w cieniu proklamacji „najbardziej nieograniczonego” prawa używania i rozporządzania.

Przerzucmy się do antytezy... kodeksu cywilnego sowieckiego.

„Właścicielowi — głosi jego artykuł 58 — przysługuje prawo posiadania, używania i rozporządzania majątkiem w granicach, ustanowionych przez ustawę”.

Daleko tu już oczywiście od „najbardziej nieograniczonego” korzystania; przede wszystkim jednak poprzedzające ten przepis artykuły w sposób restrykcyjny opisują — co w ogóle może być własnością prywatną.

Niemcy jeszcze nie sformułowały w tekście prawnym swej doktryny społeczno-gospodarczej, o ile chodzi o własność. Ale „okazyjne” sformułowania — jak to, o którym mówimy na wstępie — pozwalają światu na zorientowanie się, której z obu antytez są bliższe. Nowe pojęcia i ich sformułowania są dopiero wykuwane. Zacytujmy o nich z ostatniego, 4-go, zeszytu „Pałestry” sprawozdanie z oficjalnego „Zeitschrift der Akademie für deutsches Recht”:

„W związku z ogólnym przeobrażeniem porządku społecznego Niemiec, wykazuje prof. Döle z Bonn, że należy z gruntu zmienić podstawy dotychczasowego niemieckiego prawa własności... Niemcy totalne nie mogą się posługiwać kodeksem państwa liberalnego XIX-go stulecia. Prawo własności winno chronić przede wszystkim interes i dobro ogółu, a dopiero na tej zasadzie będzie również i jednostka korzystała z opieki prawa. Klasykne pojęcie własności jest nie tylko przestarzałe i nieaktualne, ale poprostu sprzeczne z naczelnymi zasadami i celami obecnego ustroju Niemiec”.

Gdy oczyścimy problem od nalotu zgiełkowej propagandy — linie przenikania i recepcji myśli społeczno-gospodarczej stają się jasne.

Na zakończenie wskażmy miejsce, w którym my się znajdujemy. Również polska definicja własności i jest w tej chwili w fazie tworzenia. Artykuł 20 projektu prawa rzeczowego Komisji Kodyfikacyjnej, niedawno ogłoszonego, mającego wszelkie szanse zyskania niebawem mocy prawa głosi:

„Właściciel korzysta z rzeczy i rozporządza nią swobodnie w granicach prawa obowiązującego”.

Pojęcie własności sformułowane jest zapewne elektycznie, ale wyraźny akcent na słowie „swobodnie”, wytycza mu miejsce łatwo dostrzegalne.

Dr. A. Z.

Długi zagraniczne banków polskich

Znaczny spadek zobowiązań instytucji kredytowych

W roku 1937 zaznaczył się dość znaczny spadek długów zagranicznych polskich instytucji kredytowych. Ogólna suma zobowiązań spadła w ciągu roku o 30.8 mil. zł. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego bowiem ogólny stan zobowiązań zagranicznych wszystkich polskich instytucji kredytu krótkoterminowego, t. j. Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego, banków komunalnych, prywatnych, domów bankowych i ważniejszych spółdzielni kredytowych, wyniósł na dzień

31 grudnia 1937 r. 187.667 tys. zł. wobec 218.481 tys. zł. na 31 grudnia 1936 r.

W wyższym jeszcze stopniu zadłużenie nie spadło w stosunku do stanu z dnia 31 grudnia 1935 r. (276.313 tys. zł.), a mianowicie o 88.7 mil. zł.

Z ogólnej sumy zobowiązań, płatnych na koniec r. 1937, w kwocie 187.667 tys. zł., przypada na płatne natychmiast 94.794 tys. zł., płatne za wypowiedzeniem 30.096 tys. (do 3-ch miesięcy), płatne za wypowiedzeniem ponad 3 miesiące — 62.777 tys. zł.

Największym wierzycielem banków polskich w dniu 31 grudnia 1937 r. byli Niemcy z kwotą 44.1 mil. zł. Drugie miejsce przypada Francji (37.4 mil. zł.), trzecie Anglii (36 mil.), czwarte zajmuje Gdańsk (15.1 mil. zł.), piąte Włochy (14.4 mil.), szóste Szwajcaria (10.3 mil. zł.), a następnie idą kolejno Holandia, Stany Zjednoczone A. P., Austria, Czechosłowacja, Szwecja, Belgia, Z.S.R.R.

Ogólna suma należności zagranicznych wspomnianych wyżej instytucji kredytu krótkoterminowego wynosiła na dzień 31. XII. 1937 r. 75.923 tys. zł., wobec 79.429 tys. zł. na 31. XII. 1936 r. i 89.742 tys. zł. na 31. XII. 1935 r. Spadek należności w stosunku do stanu z końca roku 1936 wynosi więc 3.5 mil. zł. a w stosunku do stanu z końca 1935 r. — 13.8 mil. zł.

Na pierwszym miejscu wśród dłużników banków polskich figurują Niemcy z kwotą 18 mil. zł., na drugim miejscu Anglia (17.1 mil. zł.), na trzecim Gdańsk (11.7 mil. zł.), na czwartym Stany Zjednoczone A. P. (11.2 mil. zł.), na piątym Francja (3.4 mil. zł.), następnie idą Austria, Czechosłowacja, Szwajcaria, Holandia, Szwecja, Belgia, Włochy, Z. S. R. R.

Zmiana prawa patentowego

Projekt związku izb przemysłowo-handlowych

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, jako naczelna reprezentacja samorządu gospodarczego wystąpił do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z projektem normalizacji naszego prawa patentowego, wysuwając postulaty podyktowane potrzebami życia gospodarczego.

W związku z powyższym dowiadujemy się, iż zbadanie dezyderatów samorządu gospodarczego zostało powierzone p. dyr. Kandowii, dotychczasowemu dyrektorowi departamentu przemysłowego Min. Przem. i Handlu, który w naj

bliższym czasie przygotuje opinię dla władz i ustali zmiany, jakie zostaną zaprowadzone do naszego prawa patentowego.

Dotychczas zostały już zakończone prace nad patentami, a obecnie w opracowaniu jest dział znaków patentowych, który zakończony będzie w przyszłym tygodniu.

W drugiej połowie maja r. b. należy spodziewać się ukazania komunikatu w sprawie sposobu załatwienia postulatów naszego samorządu gospodarczego.

Układ z wierzycielami firmy L. Geyer s. a.

został zawarty w dniu wczorajszym.—Zatwierdzenie układu przez sąd ma nastąpić w dniach najbliższych

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie wierzycieli firmy „Ludwik Geyer Zakłady Przemysłu Bawelnianego Sp. Akc.” w sprawie zawarcia układu.

Firma „Ludwik Geyer” zaproponowała wierzycielom spłatę ich należności w wysokości 15 proc. — bez procentów i kosztów w ciągu trzech lat w sześciu ratach półrocznych, przy czym pierwszą ratę zobowiązała się uregulować w rok po uprawomocnieniu się postanowie

nia Sądu zatwierdzającego układ.

Za układem powyższym wypowiedziało się 90 proc. głosujących wierzycieli, reprezentujących 91 proc. wierzytelności, wobec czego sędzia komisarz uznał układ za zawarty i przedstawił go sądowi do zatwierdzenia.

Nadmienić należy, iż akcjonariusze gwarantują osobiście wykonanie powyższych warunków układu.

Sprawa zatwierdzenia układu przez

sąd znajdzie się na najbliższej sesji sądowej. Reprezentowali firmę „L. Geyer” na zebraniu adwokaci dr. Henryk Felix i adw. Hilary Stückgold.

Ofiary przemysłu na FON

We wtorek, dnia 10 maja r. b., odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. F. Maciszewskiego III plenarne posiedzenie Łódzkiego Komitetu Przemysłowego Funduszu Obrony Narodowej. W toku szczegółowej dyskusji omówiono szereg problemów mających pośrednio wpływ na zakres i charakter działalności Komitetu. Postanowiono — nie zwlekając — wysłać indywidualnie pisma propagandowe do wszystkich członków organizacji przemysłowych, reprezentowanych przez swych przedstawicieli w Komitecie na podstawie specjalnie przygotowanej księgi ofiarodawców.

Obecni na posiedzeniu: p. Kazimierz Markon, wiceprezes Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, p. Juliusz Milker, prezes łódzkiego oddziału Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, oraz p. konsul Stefan Osser zadeklarowali w imieniu firm:

Przedsiębiorstwo Włny Czesankowej Markus Kohn, Sp. Akc. zł. 20.000.

Sp. Akc. Budowy Transmisji. Maszyn i Odł. Żel. J. John zł. 10.000.

Przemysł Bawelniany Adam Osser, Sp. Akc. zł. 10.000.

na rzecz Funduszu Obrony narodowej, zaznaczając, że firmy nie powzięły jeszcze decyzji w sprawie przeznaczenia ofiarowanych kwot (bądź indywidualnego in natura, bądź też kolektywnego, określonego w przyszości przez Komitet Przemysłowy F.O.N.).

Następne posiedzenie Komitetu odbędzie się po odbyciu przez prezydium konferencji z dowódcą Okręgu Korpusu gen. W. Thomee.

Wydawnictwo „REPUBLIKA“

Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Likwidację zw. izb rzemieślniczych proponują izby przemysłowo-handlowe

Wielkie zmiany w prawie przemysłowym projektowane są na terenie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych.

Zmierzają one mają przede wszystkim do rozszerzenia zakresu działania zrzeszeń przemysłowych.

Projekt zmian, opracowany przez specjalną podkomisję Związku Izb P.-H. przewiduje też upodobnienie organizacji cechów do organizacji innych zrzeszeń przemysłowych.

Izby Rzemieślnicze miałyby zmienić swoją strukturę. Organizację ich oparto by całkowicie na tych właśnie cechach-zrzeszeniach.

Wielkie poruszenie w kołach rzemieślniczych wywołał fakt, iż projekt nie przewiduje istnienia Związku Izb

Rzemieślniczych, jako odrębnej nadrzędnej jednostki samorządu rzemieślniczego obk Związków: izb rolniczych i przemysłowo-handlowych.

Projekt przewiduje poza tym ściśle rozgraniczenie między zasięgiem działania izb przem.-handlowych i rzemieślniczych. Zostanie on jeszcze raz szczegółowo rozpatrzone przez wszystkie izby przemysłowo-handlowe, a następnie przedłożony Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Jest on odpowiedzią na opracowany w ub. roku w Min. Przemysłu i Handlu projekt zmiany prawa przemysłowego, który spotkał się z negatywną opinią izb przem.-handl. Zmierzal on wtedy raczej ku rozszerzeniu zakresu działania izb rzemieślniczych.

Jak pracuje przemysł bielski

Materiały wełniane stanowią największą pozycję w eksporcie

Bielsko, 11 maja.
Na podstawie statystyki Związku Eksporterów Przemysłu Włókienniczego w Bielsku, wywozów w kwietniu b.r. fabryki włókiennicze okręgu bielskiego ogółem 76.943 kg. gotowych wyrobów, wartości zł. 368.731.

Największą pozycję w eksporcie tworzą materiały wełniane, których wywieziono na zł. 134.431, następną co do wielkości pozycją jest eksport przędzy lnianej na zł. 128.186, dalej stółki

i kapelusze zł. 39.246, płótno żaglowe zł. 23.157, tkaniny bawelniane zł. 21.685, wyroby konopne zł. 12.803, odpadki lniane i konopne zł. 5.096, oraz tkaniny lniane zł. 4.127.

Eksport materiałów włókienniczych tut. okręgu za pierwsze cztery miesiące b.r. osiągnął 1.511.298 zł. W tym okresie wywieziono materiałów wełnianych na ca 600.000 zł. przędzy lnianej zaś na ca 450.000 zł.

KLISZE
do REKLAM GAZETOWYCH, CENNIKÓW, PROSPEKTÓW.
Zdjęcia fotograficzne dla celów Reprodukcyjnych, RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE WYKONYWA
TEL. 1179
R. Borkenhagen 102
ŁÓDŹ, Piotrkowska 6



...musisz używać
VADEMECUM

jeśli chcesz, jak ja, pokazywać w uśmiechu zdrowe, białe zęby!

Już po trzech dniach regularnego stosowania pasty Vademecum, rezultat jest widoczny: zęby są białe.

ANTYSEPTYCZNA PASTA DO ZĘBÓW VADEMECUM, której delikatna piana wszędzie przenika, dzięki swym własnościom bakteriobójczym, niszczy mikroby próchnicy gnieźdzące się na resztkach pokarmów w szczelinach zębów i zapobiega ich dalszemu rozwojowi. Usuwa kamień nazębny i nadaje zębom błyszczącą biel.

ELIKSIR VADEMECUM, idealny środek odkażający jamę ustną i gardło, daje świeży i przyjemny oddech.

PASTA DO ZĘBÓW I ELIKSIR VADEMECUM
ZWALCZAJĄ KAMIEŃ NAZĘBNY I PRÓCHNICE

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

Centralna lecznica zębów

I CHIRURGII JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY

ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83

Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10-1.

Stomatolog przyjmuje od 9-11.

LEK.-DENT. ŻADZIEWICZ.

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nushbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.

Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

DR. MED.

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7 tel. 128-07
przyjm. 10-12 i 5-7-ej.

DR. MED.

JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE i ALERGICZNE

ul. Nawrot 7
TEL. 164 21
godz. przyjęć 5-7.

Dr. MED.

WŁ. ŻADZIEWICZ

STOMATOLOG

Spec. chor. i chir. zębów i jamy ustnej.

PIOTRKOWSKA 164, tel. 125-26.

Przyjmuje od 3-7.

DR. MED.

AL. KOPCIOWSKI
Piotrkowska 8

przyjmuje od godz. 1.30 - 2.30 i od godz. 7-8.

Dr. STANISŁAW BIBERGAL

Choroby skórne i weneryczne

ŁÓDŹ, ZAWADZKA 10

Tel. 106-30

przyjmuje od 9-11 i od 5-8

(w niedziele i święta 9-1 pp.)

PLASZCZE impregnowane damskie, męskie oraz z własnego i powierzonego materiału poleca M. Fainwaks, Zachodnia 31, tel. 113-46. Ceny przystępne.



Poszukuję maszyny do cięcia
(zabkowania) towarów włókienniczych na kolekcje. Oferty sub. „Manufaktura”.

FRANCUSKI JEZYK

najnowsza skrócona metoda nauczania, gramatyka, literatura, konwersacja.

AKCENT PARYSKI

tel. 233-11.

LEKARZ-DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA
Piotrkowska 8

Telefon 232-55.

Przyjmuje od 10-1 i od 3-7-ej.

Do akt Nr. Km 852. 851/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 6-go Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 maja 1938 r. od godz. 12-14 w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 41 a odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 775 + 360, a mianowicie: radio 4-lampowe, szafa garderoba, stolik, fotel, 2 taborety, dwie szafki nocne, żyrandol, firanki tiulowe na ramie drewnianej, toaleta, kredens, firanki tiulowe z roletą, szafa, żyrandol, kredens kuchenny i inne, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 5 maja 1938 r.
Komornik: (—) Stefan Górski.
Sprawa Banku Gospodarstwa Krajowego, p-ko Mordce Szajbe.

Lokale

DO WYNAJĘCIA pół sklepu na szczerki albo pantofle, Wschodnia 10, sklep pończoch, Najfeld.

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia. 60 zł. miesięcznie, Gdańska 94

POKÓJ ewent. dwa z wszelkimi wygodami natychmiast do wynajęcia — Śródmiejska 31, m. 5, tel. 17-999. Od 2-5 pp.



2-3 pokojowe mieszkania

z holami w nowo wybud. domu przy ulicy Czerwonej, róg Wólcząńskiej, z centr. ogrzewaniem, wszelkimi nowoczesnymi wygodami DO WYNAJĘCIA od 1 lipca r. b. Wiadomość: tel 277-35 u administratora domu.

LEKARZ - DENTYSTA

K. LEWKOWICZ

ŚRÓDMIEJSKA 16

przyjmuje od 10-1 i 3-8

tel. 233-08.

Dyżur całą noc



Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarniach. Cena obniżona 30 groszy.

PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA

Ks. IGN. SKORUPKI (Tow. „OSWIATA”)

w Łodzi, ul. Żeromskiego 10, tel. 102-98.

Sekretariat szkolny przyjmuje zapisy do wszystkich klas codziennie od godz. 8 do 14-ej. Na podstawie decyzji Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego z dn. 12/II.1938 r. Nr. I.1281/38 szkoła uzyskała uprawnienia publicznych szkół powszechnych.

DWA frontowe lokale — 5-cio i 4-ro pokojowe z wszelkimi wygodami od dn. 1.7.1938 r. do wynajęcia. Narutowicza 47 — u gospodarza — tel. 126.00.

2 i 3 POKOJOWE mieszkania komfortowe w nowym domu, Radwańska 16 do wynajęcia. Informacje na miejscu.

W ŚRÓDMIEŚCIU, pokój frontowy umeblowany dla pana, z wszelkimi wygodami z telefonem niekrepującym w sypialni, do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: telefon 106-69.

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje umeblowane. Piotrkowska 51, m. 7, telefon 121-23.

Kupno i sprzedaż

NOWOCZESNY stółowy kombinowany, sypialnia, korytarz, dywany itd. okazynie do sprzedania i 2-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Tel. 192-38.

SPRZEDAM tanio stół rozsuwany, krzesła, łóżka z stoliczkami oraz meble kuchenne — wszystko w dobrym stanie. Obejrzeć od 16-18 i od 20-ej, Radwańska 45, m. 7.

KRZESLA 20-30 sztuk oraz duży stół kupię okazynie. Ul. Przejazd 69, m. 10 tel. 276-45.

PLASZCZE impregnowane i jedwabne w dużym wyborze poleca „Moderne”, Piotrkowska 10, fr. II p.

RESZTKI okazynie na ubrania suknie, kostiumy, palta itp. Sienkiewicza 29, poprz. of., parter.

Rozmaite

POTRZEBNA paniątka do fabryki wyrobów bielizny trykotaży, Sienkiewicza 3/5, od 4-5 pp.

WŁODZIMIERZÓW. Znany pensjonat „Zachęta” już czynny. Światło elektryczne, wszelkie wygodny. W maju ceny niższe. Informacje: tel. 233-08. 15

PANA złodzieja, który skradł na ulicy Wólcząńskiej 29, dnia 10 bm. czarną lakierowaną torbę z wózka — proszę o zwrot za sutym wynagrodzeniem. Tel. 175-87. 3-5 ppol.

ZGUBIONA została książeczka Ubezpieczalni Społecznej wydana Mindl Goldberg, zam. przy ul. Gdańskiej 31a.

UNIEWAŻN. zgubiony weksel na 100 zł., pl. 28 października 1938 przy ulicy 6 Sierpnia 1 w Łodzi, wyst. J. Wolińskiowski, zlec. St. Oleś.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21. m. 8a. front zastac od 4-8 po poł.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lekcja, Konwersacja, Gramatyka, Tłumaczenie, Korespondencja, Pomoc szkolna. Połudnowa 20, m. 20. I-sza lewa of. parter

RABKA. Znany pełno-komfortowy pensjonat „Ewa” — centrum — bieżąca ciepła i zimna woda w każdym pokoju — łazienki. Bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia. Ceny — maj, czerwiec — bardzo niższe. Telefon 234.

DOM z ogrodem do 20 pokoi, dzielnica obojetna, poszukuje „Kropla Mleka”, Piotrkowska 103.

NOWOCZEŚNIE URZĄDZONEGO

Wkrótce otwarcie **OGRODU-DANCINGU „SUCHARD”** Piotrkowska 84

pod kier. Stanisława Tepera, b. dyrektora „Adrii” w Warszawie.

„TABARIN” REWIA MODY

kreacje wiosenne i letnie

Udział biorą firmy warszawskie i łódzkie. Modelki — premjowane piękności Warszawy. Wejście bezpłatne, konsumpcja obowiązkowa.

W niedzielę, dnia 15 maja r.b. o g. 12.15 w pol. odbędzie się wielka warszawska

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”

w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.